

[illegible]

„Samopomoc Akademicka”

Miesięcznik poświęcony sprawom Polskiej Młodzieży
akademickiej

organ Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy

Samopomoc jest obficie ilustrowana, podaje informacje z życia młodzieży akademickiej Warszawy, Krakowa, Lwowa,
Poznania, Wilna, Lublina i Gdańska.

Przedpłata „Samopomocy Akademickiej” wynosi:

rocznie Mkp. 1800, półrocznie Mkp. 950, kwartalnie 475.

Adres Redakcji i Administracji:

WARSZAWA, ul. Kopernika № 41 tel. 147-35.

Konto czekowe P. K. O. № 3110.

„Samopomoc Akademicka”

Spółdzielnia ROLNICZO-HANDLOWA

na WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE

Zarząd i biura—Białystok, Pałacowa 2.

Telefon № 130. Adres telegr.: Stowrol Białystok.

Spółdzielnia posiada działy:

Zbożowo-nasienny,
Maszyn i Narzędzi Rolniczych,
Metali i wyrobów metalowych,
Nawozów sztucznych,
Paliwa i Smarów,
Artykułów budowlanych,
Wytwórczy i Spożywczy.

Hurtowe składy:

ul. Warszawska d. № 65. skład № 1.
Warszawska d. № 5. „ „ № 2.
Wiatrakowa d. № 4. „ „ № 3.

Sklepy detaliczne

ul. Sienkiewicza d. № 5. ul. Mazowiecka d. № 1.
Zamenhofa d. № 8. ul. Pasaż Wąrnholca d. № 6.
Filja w Zabłudowie, w Trypuczach i w Zajkach.

Zakłady wytwórcze

Zakłady Masarskie, Białystok, Nowowarszawska 77.
Mleczarnia № 1 w Zajkach pow. Białostocki.
Mleczarnia № 2 Zabłudowie

Chrześcijański Dom Handlowy

„Rozwój”

Sienkiewicza №2, tel. № 198.

Skład win i wódek oraz wielki wybór wszelkiego
rodzaju towarów kolonialnych. HURT i DETAL.

FILJA Nr. 1 przy ulicy Rynek Kościuszki Nr. 7.

Detaliczna sprzedaż wszelkiego rodzaju obuwia.

SPÓŁKA AKCYJNA

Skupu i sprzedaży skór surowych i garbników

w WARSZAWIE.

Oddział w Białymstoku, ul. Św. Rocha 4.

Skup i sprzedaż skór surowych bydlęcych, kęskich
i cielęcych, oraz sprzedaż ekstraktów.

TORESTAL-ORDINARY i KORONA

poleca Kierownik Oddziału

KAROL HEPNER

Telefon № 203 w Białymstoku.

Od Redakcji.

Cała Polska poświęca sprawie akademickiej wiele uwagi. Młodzież akademicka w tworzeniu bytowania Odrodzonej Polski odegra rolę niepoślednią, to też pismo nasze podjęło w porozumieniu z Ogólnopolskim Związkiem Bratnich Pomocy Młodzieży Akademickiej i miejscowym Kołem Akademickim Białostoczan, wydawnictwo niniejszego numeru specjalnego, celem zaznajomienia społeczeństwa z warunkami, w jakich się znajdują Akademicy i z ich pracą.

Czysty zysk ze sprzedaży niniejszego numeru przeznacza się na potrzeby Młodzieży Akademickiej.

ODEZWA.

„Sa ogromna, zadania państwowe, socjalne, cały ogrom prac, związanych z powstaniem Rzeczypospolitej — są to sprawy wielkiej wagi, ale bodajże niema ważniejszej, nad akademicką” (wyjętek z przemówienia posła Henryka Radziszewskiego na zebraniu dyskusyjnym w sprawie organizacji pomocy dla młodzieży akademickiej, w dniu 4.IV.1922 r.).

„Naučení od Was, Ojcowie, że naszym obowiązkiem będzie stażenie narodowi, że konieczną do tego jest nauka, gruntownie a zarazem swobodnie i z pojęciem celu nabyta, chcemy w T wie naszym koleżeństwo i pomoc braterską, niezbędne warunki swobodnego nauki rozwoju, w wykonanie wprowadzić.

Sprawa nasza jest już samą sprawą Kraju całego, że należyte w nauce postępy nie są możliwe, dopóki ucząca się młodzież walczyć musi z niedzą i niedostatkiem. Pomoc Wasza na tej drodze będzie nam zachęta i potwierdzeniem w zaczętem zadaniu.

Takie cele wytknęła sobie przed pół przeszło wiekiem, w 1865 r., Bratnia Pomoc Uniwersyteku Jana Kazimierza we Lwowie, tak brzmiał apel do starszego społeczeństwa jednej z pierwszych w Polsce placówek samopomocy koleżeńskiej.

Po sześćdziesięciu niespełna latach apel polskiej młodzieży, zorganizowanej w Ogólnopolskim Związku Bratnich Pomocy Niepodległej już Rzeczypospolitej, brzmi:

„Pójdźcie z nami i zobaczcie, w jakich warunkach żyje i uczy się akademik polski, jak warunki te usabijają jego duszę i wpływają na kształcenie umysłu, poznajcie jego psychikę.

Należycie na brak wśród społeczeństwa poczucia obywatelskiego, na wybujały egoizm, brak kultury w życiu politycznym i społecznym. A my Wam powiemy, że wśród młodzieży nie lepiej się będzie działo, jeśli starsze społeczeństwo nam nie pomoże, — przyszłe pokolenie zachowa jeszcze spotęgowane namiętności niewoli, wady zakorzenione z czasów przedrozbiorowych.

Chcicie naprawić Dziś, a nie myślicie o Jutrze, i pytamy Was: na co zda się leczyć Dziś, gdy Jutro gorzej grozi.

A czas już ostatni, abyście w akcji ratowania młodzieży dla Kraju i przygotowania dobrych następów starszego pokolenia wzięli czynny udział, jeśli chcecie, aby to, co dziś, dzisiejsze, jutro nie poszło na marne.

To jest nasz apel do Sejmu, Rządu, Władz komunalnych i najszerszych warstw społeczeństwa.

Niech rozlegnie się nasze wołanie w najgłuchszych zakątkach kraju, — chcemy być przez cały Naród tylko zrozumiani.

Młodzież akademicka nie ma podreęczników i nie może się uczyć; 75 proc. tej młodzieży zarobkuje twardą pracą, która najczęściej koliduje ze studiami. W samej stolicy 1500 akademików pozostaje bez dachu nad głową, drugie 1500 wegetuje w przepelnionych i prymitywnych ogniskach, gdzie jedno krzesło przypada na 6 osób, jeden stół na 12, jedna szafa na 18. Byt kuchni akademickich jest zagrożony.

To zaledwie szkicowo skreślony obraz doli akademika polskiego. Ale i ten szkic mówi sam za siebie; wystarczy, aby zaalarmować cały naród, aby bić na bęben, dopóki wszyscy pojmą, że tu nie idzie o wspomaganie pewnej kategorii obywateli, ani o filantropję, ale tu idzie o jedną z najważniejszych akcji państwowotwórczych — że waży się tu przyszłość: „Dajcie, abyśmy dać mogli”.

Wielka jest odpowiedzialność, ogromne zadania i obowiązki. Wysiłków się nie lekamy, poczucie odpowiedzialności, towarzyszy naszej akcji, a organizacje nasze samopomocowe są w stanie rozwinąć pracę w znacznie szerszym niż dotychczas ramach. Potrzeba nam tylko pomocy i środków.

Apelujemy do Sejmu, Rządu i Władz komunalnych, by wyznaczyły odpowiednie place pod budowę Domów Akademickich i asygnowały niezbędne kredyty i świadczenia w naturze, mające zapoczątkować wielką akcję budowy ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Akademickiej. Apelujemy do instytucji społecznych i ogółu obywateli: Organizujcie się dla akcji pomocy akademikom, względnie zapisujcie się na członków już istniejących organizacji i spieszyć w imię najistotniejszych interesów państwowych akademickim organizacjom gospodarczym z daniną, w gotowiznie i w naturze. Składajcie ofiary na rzecz budowy domów akademickich, podtrzymujcie egzystencję kuchni akademickich, zaopatrujcie młodzież odpowiednią pracą zarobkową. Popierajcie wydatnie w okresie przejściowym pomoc dożywczą, zanim przy waszym współdziałaniu dźwigniemy trwale fundacje, na długie lata obliczone, które umożliwią polskiej młodzieży akademickiej, a przez to Narodowi, dotrzymanie kroku całemu światu cywilizowanemu.

Związek Związku Bratnich Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej.

„Dajcie — abyśmy dać mogli”.

„Dajcie — abyśmy dać mogli” — rzuciła hasło społeczeństwo polskie młodzieży akademickiej, zorganizowanej w Bratnich Pomocach.

Trudno było bardziej treściwie i dobitnie przemówić... W brzmieniu tego hasła słyszy się wagę całej sprawy, „dajcie, abyśmy stokrrotnie z wórcili”, wyczuwa groźne niebezpieczeństwo: „dajcie, by nie było zapóźno”, rozumie się młodzież, w jej świadomości tej wielkiej odpowiedzialności za akcję samopomocową, której się podjęła, organizując się w Ogólnopolskim Związku Bratnich Pomocy.

obejmującym wszystkie środowiska akademickie.

Nie można było spokojniej, godniej, treściwiej przemówić, należy tylko wczuć się w to hasło, chcieć je zrozumieć.

To nie jest apel do społeczeństwa, by wspomogło pewną kategorię obywateli, ani żadną filantropią — tu idzie o jedną z najważniejszych akcji państwowotwórczych, tu waży się przyszłość narodu, jego „Jutro”.

„Młodzież jest integralną częścią społeczeństwa, jest społeczeństwem najmłodszym i, jeśli ono

nie będzie w stanie odpowiednio się rozwinąć, dorosnąć do potrzeb, to możemy dojść do katastrofy, do obniżenia naszego poziomu umysłowego, w sposób „najdotkliwszy” (Z przemówienia rektora Kochanowskiego na wieczorne dyskusyjnym w dn. 4.IV r. b.) w Warszawie.

„Jeżeli nie będziemy dbali o to, by wykształcić szeregi ludzi inteligentnych, to społeczeństwo zginie... Są ogromne zadania państwowe socjalne, cały ogrom prac, związanych z powstaniem Rzeczypospolitej — są to sprawy wielkiej wagi, ale bodajże niema ważniejszej nad akademicką” (z przemówienia posła H. Radziszewskiego).

Możemy dojść do katastrofy... sprawa akademicka jest jedną ze spraw najważniejszych dla społeczeństwa, dla państwa...

To są głosy organów opinii publicznej, jednostek autorytetywnych! A jakaż jest świadomość tego wśród czynników rządowych, w samorządzie, szerokiej warstwie społeczeństwa, wśród naszej inteligencji?

Rząd przyszedł z pomocą wydatną, zwłaszcza, gdy młodzież wracała na ławy szkolne z szeregów armii. Wówczas sprawa akademicka była aktualna w całym społeczeństwie. Obecnie w budzie państwa pozostają zaledwie niki pozycje na pomoc młodzieży. Zwycięzał tam rozum biurokratyczny, który mógł jeszcze zrozumieć potrzebę wydania dziesiątek, setek milionów na sale wykładowe, zakłady, laboratoria, ale potrzeby również poważnych sum na to, żeby mógł kto z tych sal, zakładów i laboratoriów korzystać, tego już zrozumieć nie mógł. I słusznie powiedział radny mec. Lypacewicz, który oszczędności państwa w tym kierunku zaliczył do błędów: „Bo to nie jest oszczędność; to tak, jakby kto, mając bardzo cenne maszyny, oszczędzał na ich naoliwieniu. Państwo wydaje setki milionów na uniwersytet, a oszczędza na subsydjach dla młodzieży — to jest wyrzucanie pieniędzy”.

Samorząd? Czy myślą miasta uniwersyteckie o swej młodzieży. Czy myślą sejmiki o tem, że ich wyślanicy po zdobycze wiedzy i kultury idą do miast uniwersyteckich i nie mają gdzie mieszkać, co jeść, z czego się uczyć? Bolesne odpowiedzi nasuwają się na te pytania. Jeżeli są dowody zrozumienia wagi położenia, jeżeli są świadczenia pewne, to czynny jest już zupełnie sporadyczny, pochodzą od kilku zaledwie jednostek samorządowych na całą Rzeczpospolitą.

A społeczeństwo? W rachunku działalności Warszawskiej Centrali Akademickich Bratnich Pomocy świadczenia społeczeństwa sięgają zaledwie 12% („Samopomoc Akademicka” Nr 8—9) ogólnej pomocy, jaką Centrala z zewnątrz otrzymała. Co działo się Auxilium Academicum?

Społeczeństwo traktuje pomoc dla młodzieży jako akcję filantropijną. Ogromna większość ogółu obywateli, ogromna większość instytucji społecznych, korporacji zawodowych nie może zrozumieć, że sprawa pomocy młodzieży jest sprawą narodowego i państwowego znaczenia. „Tu nie chodzi o zebranie, nie o prośbę do społeczeństwa, lecz o wezwanie do spełnienia obowiązku” (pos. H. Radziszewski).

Mamy pewne dowody zrozumienia położenia. Ale to są raczej zapowiedzi nowego prądu, nowej akcji. Zorganizowane zostały Komitety pomocy młodzieży, obejmujące województwa Lwowskie, Tarnopolskie, Stanisławowskie, Krakowskie, organizując się Białostockie, powstaje cały szereg Kół Przyjaciół Akademika w mniejszych ośrodkach.

Lwowski oddział Związków Banków Małopolskich ofiarował 10 milionów marek na akcję mieszkaniową. Czy wszystkie banki nie mogłyby ofiarować na ten cel dziesięć, dwadzieścia razy większe sumy? Ziemianie Małopolscy zebrali

w krótkim czasie parę milionów marek w gotowiznie, kilka wagonów zboża, ziemiaków i drzewa. Czy również łatwo z taką pomocą nie mogłyby przyszyć inne oddziały Związku Ziemian.

A kupcy, przemysłowcy, średni rolnicy.

W tych warunkach naturalną jest rzeczą, że się słyszy w apelu młodzieży rozgoryczenie i przestroga przed groźnym niebezpieczeństwem: „Chcicie naprawić Dziś, a nie myślicie o Jutrze... Czas już ostatni, abyś... w akcji ratowania młodzieży dla Kraju i przygotowania dobrych następów odchodzącego pokolenia wzięli czynny udział, jeśli chcecie, aby to, co dziś, dzisiejsze, jutro nie poszło na marne... Należycie na brak wśród społeczeństwa poczucia obywatelskiego, na wybujały egoizm, brak kultury w życiu politycznym i społecznym, a my Wam powiemy, że wśród młodzieży nie lepiej się dzieje, że jeśli starsze społeczeństwo nam nie pomoże, przyszłe pokolenie zachowa jeszcze spotęgowane namiętności niewoli, wady zakorzenione z czasów przedrozbiorowych, a narodki kultury straci w okresie studjów”. (Odezwa młodzieży akademickiej, zorganizowana w Ogólnopolskim Związku Br. Pom.).

W samej stolicy około 1500 akademików pozostaje z początkiem roku szkolnego bez dachu nad głową, drugie 1500 wegetuje w warunkach wprost okropnych, byt kuchni studenckich, wydających pożywienie około 4000 akademikom, jest zagrożony; 75 proc. młodzieży, miast się uczyć, ciężką pracą musi zdobywać kawałek chleba, brak podreęczników i młodzież nie ma z czego się uczyć.

To szkicowo skreślony ponury obraz doli akademika polskiego.

Sytuacja jest tak poważna, że czas najwyższy uderzyć na alarm i wezwać społeczeństwo, aby na chwilę obudziło się z odrętwienia, i pomyślało o tych, którzy stanowią będą naród jutra („Rzeczpospolita”).

Dziś, przystępując do organizacji Białostockiego Województwa Komitetu, musi się rozpocząć akcję przedewszystkiem od spularyzowania idei przyjęcia z pomocą młodzieży wśród najszerzych warstw społeczeństwa; wezwanie o pomoc musi dotrzeć do wszystkich miast i miasteczek województwa. Dobrze zrozumiany apel młodzieży niech się rozlegnie w najgłuchszych zakątkach województwa.

W Polsce nie może zginąć ani jeden umysł światły i prawy. Obowiązkiem każdego wobec przyszłości Polski przyjąć z pomocą młodzieży akademickiej w imię konieczności ratowania jej dla Polski, która posiada zaledwie 1 proc. inteligencji.

Dajcie — by kapitały wasze stokrrotnie pomnożone mogły być zwrócone Ojczyźnie.

D-ski. (S.zy).

O realny program.

W artykule „Dajcie — abyśmy dać mogli” uzasadniliśmy niezmierną wagę pomocy młodzieży akademickiej jako akcji, mającej w dużej mierze zdecydować o przyszłości Polski, która wszak zależy od intelektualnej i moralnej wartości swych kierowników.

Społeczeństwo zapyta: Jaka ma być nasza akcja, jak mamy pomagać?

Chodzi więc o realny program, o program bezwzględnej i stałej pomocy społecznej, skoordynowanej z odpowiednią akcją młodzieży akademickiej.

Zaspokojenie potrzeb studentów odbywa się drogą świadczeń w naturze, w agendach pomocy koleżeńskiej, prowadzonych wyłączenie przez akademickie organizacje samopomocowe, a więc: w domach akademickich i ogniskach; kuchniach, sklepach żywnościowych i bufetach; w składnicach odzieżowych, szwalniach, warsztatach szewsko-krawieckich, pralniach; bibliotekach, komisjach wydawniczych, księgarniach i sklepach; w biurach pośrednictwa pra-

cy, w organizacjach drużyn zarobkowych i warsztatach pracy, oraz akademickich kasach chorych, letniskach i sanatoriach.

Jaka akcja samopomocową młodzież podjęła i jak ją przeprowadza, o tem pojęcie dają sprawozdania i cyfry, umieszczone w „Samopomocy Akademickiej” w ciągu ubiegłego roku, odpowiedzią na to pytanie może być także zdanie wyjęte z jednego z artykułów alarmujących o pomoc dla młodzieży; a będące wyrazem jednomyślniej opinii wszystkich niemal ośmi warszawskich:

„To, co organizacje akademickie, zmobilizowane w Centrali Bratnich Pomocy, robią dziś dla umożliwienia swoim mniej zamożnym kolegom przetrwania studjów i złagodzenia ciężkich warunków bytu zasługuje na szczere uznanie i podziw. Zwiedząc wszystkie ogniska, warsztaty, kuchnie studenckie, mogliśmy w wycieczce dziennikarskiej stwierdzić, iż ster organizacyjny spoczywa w dobrych rękach, że wszędzie mimo trudności panuje niespożyta energia, i że dzielne dłonie i dobre serca młodzieńcze mogłyby zdziałać wiele, gdyby im okazano niezbędną pomoc materialną („Kurier Warszawski”).

Tej akcji młodzieży pomoc społeczna musi być dopełnieniem i winna być z nią skoordynowana. Tu chodzi o pomoc społeczną nie poszczególnym jednostkom, lecz całej zwartej i silnie spójnej organizacji młodzieży w formie jedynej, jaką ta młodzież może przyjąć i ma prawo żądać od społeczeństwa, którego najpełniejszą i najcenniejszą częścią stanowi — w formie zbiorowego wysiłku w celu podtrzymania i dalszego rozwoju tych instytucji, jakie organizacja akademicka już stworzyła i stworzyć w przyszłości zamierza” („Kurier Polski”).

Społeczeństwo ma wyrazić wytkniętą drogę: przyjąć z pomocą organizacjom i instytucjom gospodarczym młodzieży przez gromadzenie niezbędnych dla nich środków materialnych, służyć im radą, doświadczeniem, rozciągając właściwą kontrolę.

Powyższa akcja społeczeństwa musi być jednak obliczona na dalszą metę i oparta na stałych i mocnych podstawach, nie można tu działać od wypadku do wypadku tylko.

Jakież są te podstawy? Muszą być tolerowane stałe organizacje pomocy społecznej dla młodzieży akademickiej.

Takimi organizacjami starszego społeczeństwa mającymi czynić zadość powyższym warunkom, są zakładane z inicjatywy młodzieży wobec bardzo przychylnego ustosunkowania się starszego społeczeństwa do potrzeb młodzieży akademickiej — „Kola Przyjaciół Akademika”, „Komitety Powiatowe”, „Komitety Wojewódzkie” i wreszcie koordynująca pracę tych organizacji — Rada Państwowa Pomocy Młodzieży Akademickiej przy M. W. R. i O. P. oraz M. P. i O. S., jako instytucja o charakterze państwowo społecznym.

Nie byłoby wskazaniem przesądzać już dzisiaj ścisłą kompetencją wymienionych instytucji, chodzi tylko o to, by chociaż szkicowo nakreślić ich ramy organizacyjne, sposoby oraz teren działania.

„Kola Przyjaciół Akademika” powstawać mogą wszędzie, gdzie znajdzie się choćby garstka, choćby kilka osób tylko, któreby postawiły za zadanie pomoc młodzieży w dzisiejszym ciężkim okresie.

Komitety Powiatowe i Wojewódzkie Pomocy Młodzieży Akademickiej tworzone przy starostwach i województwach mają daleko szerszy teren działania, niż Kola Przyjaciół Akademika.

W końcu Rada Państwowa o charakterze państwowo społecznym, utworzona w Warszawie przy M. W. R. i O. P. oraz przy M. P. i O. S., będzie miała za zadanie informowanie społeczeństwa o potrzebach młodzieży i środkach ich zaspokojenia, inicjowanie akcji pomocowej młodzieży w całym kraju i wśród emigracji polskiej.

Koordinacja akcji Komitetów Powiatowych i Wojewódzkich w ramach przez Radę Państwową Pomocy Młodzieży Akademickiej, jako instytucję naczelną, zakreślonych, dokonywać się będzie na Zjazdach delegatów tych organizacji.

To są zasady organizacyjne pomocy społecznej, obejmującej cały kraj, akcja ujęta jest w pewną skoordynowaną całość i uzgodniona z akcją samej młodzieży.

Powstały już organizacje pomocy młodzieży w Województwach: Łódzkim, Lubelskim, Śląskim, Poznańskim, Warszawskim.

Wkrótce ma być zwołany Zjazd Ogólnokrajowy tych instytucji.

Organizuje się Województwo Białostockie.

Ma ono być jedną z częstych twórczych całości. Oby jednocześnie była twórczą częścią. Tę pragnąć i życzyć należy tej nowej placówce w Województwie.

Sz-y.

„Dajcie
— abyśmy dać mogli“.

Kryzys nauki

„Jeśli pożytku szukać chcemy, zaiste niemasz nad tym większego, który z szkół przynosi do Rzeczypospolitej“.

Andrzej Frycz Modrzewski.

Z chwilą odzyskania niepodległości Polska, chcąc stać w szeregu państw nowoczesnych i zajmować wśród nich nie ostatnie miejsce, stanęła wobec zadania (nie dającego się narazie uzupełnić zrealizować) obsadzenia całego szeregu stanowisk ludźmi fachowymi, którzyby prace swoje wykonywali nie, z konieczności, lecz z zamiłowania.

Tymczasem, zewsząd daje się słyszeć „o katastrofalnym braku sił“, „głosy uczonych“, że brak nam sił do opanowania i odepchnięcia tego potężnego złomu zagadnień i zadań cywilizacyjnych, i kulturalnych, jaki zalega na drodze rozwoju Polski“.

Stanie się to bardziej wytymaczalne, gdy uprzytnimy sobie, że z chwilą utraty niepodległości, ustął w Polsce normalny rozwój życia umysłowego. Cały wiek 19-ty był dla nas okresem druzgocącego nieszczęścia, wówczas, gdy na zachodzie obfitował on w bogatą pracę twórczą. Tam nauka rozrosła się w niehamowanym rozwoju i zaczęła oddziaływać na społeczeństwa. Na czoło wysunęły się nauki przyrodnicze, które zorientowały człowieka w otaczającym go świecie, pociągając jednocześnie za sobą cały szereg reform we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego.

My dzisiaj musimy odrobić to wszystko, co społeczeństwa zachodnie, w warunkach znacznie korzystniejszych, zrobiły w wieloletnim wysiłku. Dlatego też wszystkie zadania, jakie nas czekają, wymagają ludzi o głębokiej wyspecjalizowanej wiedzy i twórczości umysłowej. We wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i przemysłowego dotkliwie odczuwamy brak dostatecznej ilości ludzi, pracujących naukowo, wskutek czego nie zawsze jesteśmy panami choćby nawet najrozleglejszych gałęzi naszej wytworczosci.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. J. Nowak w m. wie inauguracyjnej (1921) zaznaczył: że rolnictwo, z którego państwo ma żyć, podnieść może tylko nauka doświadczalna. Polska ściśle biorąc, nie jest w nowożytnym sensie tego słowa krajem rolniczym, lecz krajem rolników... nie umiejących dostępować do gospodarstw pewników naukowych.

... stosunki sanitarne wymagają urządzeń stojących na wysokości współczesnych zdobyczy naukowych. Wł. Szofer konstatuje, że: „dopiero szereg ludzi działających na podstawie naukowych... położy kres gospodarce leśnej... która kraj prowadzi do ruin“.

To samo możemy powiedzieć o innych dziedzinach naszego życia.

Wprawdzie radny Lypcewicz na konferencji w sprawie pomocy ml. akad., potwierdzając, że wszędzie mamy ludzi za mało wyszkolonych, że w każdej dziedzinie czynności społecznych potrzeba

jaknajwięcej inteligencji, pociesza się, że może za lat 10—15 będziemy jej mieli dostateczną ilość. A jednak fakty (w dzisiejszych warunkach) nie w zupełności mogą to potwierdzić. Dziś nie tylko brak nam specjalistów do rozwiązywania zadań nasuwanych przez samo życie, ale nawet nie posiadamy dostatecznej ilości kandydatów do katedr uniwersyteckich. Gdybyśmy porównali uniwersytet warszawski i berliński, to otrzymalibyśmy następujące zestawienie. Uniwersytet berliński (1903 r.) miał na 89 pror. zwyczaj. i 110 nadzwyczaj. — 222 docentów prywatnych (ich następców), uniwersytet warszawski (również stołeczny) na równą ilość słuchaczy 43 prof. zwyczaj. 27 nadzwyczaj. i 18 docentów. Te liczby same za siebie mówią.

Mimowoli skierowują się oczy w stronę młodzieży studującej z zapytaniem

— Cóż na to młodzież?

Zpośród dzisiejszej młodzieży studującej tylko nieznaczna jej część może całkowicie oddać się studiom, większość zaś, bo 75 proc. jest zmuszona jednocześnie zarabkować na własne utrzymanie się. To też większość dzisiaj udaje się na studia chlebobojne, zdążając do celów łatwych i bliskich.

Chcąc więc uniknąć katastrofy z braku sił naukowych polskich — zarówno społeczeństwo jak i rząd muszą przedsięwziąć środki, zmierzające do umożliwienia młodzieży do normalnego odbywania studiów.

J. H.

1) Dane z Brzasku nr. 3—4 1922 r.

Prenumerujcie

„Samopomoc

Akademicką“.

Wkrótce

N. PLEWICKA

620

1—2

Kolo Akademików Białostockich

Akademickie Kolo Białostockie jest jedyną tu organizacją reprezentującą ogół młodzieży akademickiej m. Białegostoku i okolic. Rządzi się statutem, zatwierdzonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jako organizacja, wchodząca w skład Centrali Akademickich Bratnich Pomocy w Warszawie, obok jednak celów samopomocowych, w zakresie których jest ekspozytura Centrali, posiada własne cele naukowo-kulturalne i towarzyskie. W celu lepszej organizacji pracy dzieli się Kolo na szereg sekcji:

1. Sekcja dochodów niestających i kulturalno oświatowa.
2. Sekcja pośrednictwa pracy.
3. Sekcja sportowa, oprócz tego istnieje przy K.A.B.

4. Komisja biblioteczna i wypożyczalnia pomocy naukowych.

Kolo liczy obecnie 51 członków, w tem 20 proc. k. leżanek. Większość pochodzi z m. Białegostoku (31—62 proc.), reszta z bliźszych i dalszych okolic; 92 proc. członków Kola studjuje w Warszawie. W innych miastach uniwersyteckich przebywa nieznaczna tylko ilość kolegów.

Co do rozdziału na poszczególne uczelnie, to na uniwersyte- tach studjuje 42 proc., w tem me- dyków 14 proc., prawników 16 proc., na wydz. filozoficznym (hu- manistyka, matematyka) 8 proc., na politechnice 40 proc., z czego na wydz. mechaniczny i budowlany (iz. ląd. i wodne) przypada po 14 proc., reszta na inne wydz.

Członkiem Kola może zostać każdy akademik-polak, bez różnicy wyznania i studujący na jakiejś z wyższych uczelni polskich lub obcych.

Kolo Akademików Białostockich, jako jedyną organizację akademicką w Białymstoku, stojącą przytem na gruncie apolitycznym, łączy w sobie prawie wszystkich akademików z miasta i okolicy (poza Kolem stoją około 4—5 kolegów), dlatego też liczby, podane powyżej, mogą być uważane za odniesione do młodzieży akademickiej m. Białegostoku i okolic wogóle.

Oprócz K.A.B. na terenie województwa Białostockiego istnieją 3 inne organizacje akademickie: Akademickie Kolo Łomżyńskie, Grodzieńskie i Suwalskie, o celach i charakterze analogicznych.

KOMITET wyborczy Polskiego Centrum

mieści się na Wojew. Białostockie w lokalu Sekretariatu Narodowego Zjednoczenia Ludowego przy ulicy Kilińskiego № 6 (obok teatru „Palace“) i został otwarty w niedzielę dnia 27 sierpnia Komitet czynny jest codziennie od g. 10 rano do 2 ppół. i od g. 4 do 7 wieczorem.

Osoby, pragnące wziąć udział w akcji wyborczej Polskiego Centrum, proszone są o zgłaszanie się do Komitetu.

505

1—1

Po raz pierwszy na II Targach Poznańskich, - - - Po raz drugi na II Targach Wschodnich

Przemysł i handel Obwodów Białostockiego i Grodzieńskiego znajdzie odbicie w numerze specjalnym naszego pisma.

Numer ten ukaże się w znacznie zwiększonym formacie w okładce kolorowej

i zawierać będzie szereg fachowych artykułów, opisy zakładów fabrycznych i przemysłowych, rozdawany będzie darmo na II Targach Wschodnich. Ceny ogłoszeń do numeru specjalnego: 1/1 cała str. 100.000 mk.; 1/2 str. 50.000 mk.; 1/4 str. 30.000 mk.; 1/8 str. 20.000 mk.; 1/16 str. 15.000 mk.; 1/32 10.000 mk.

Ogłoszenia zbierają specjaliści agencji, upoważnieni przez Administrację naszego pisma.

Polsko-Bałtyckie T-wo Handlowe i Transportowe

Spółka Akcyjna

Kapitał zakładowy 120.000.000 marek..

Działy: Importowy, Eksportowy, Żegluga rzeczna, Żegluga morska, Składowy, Warantowy, Asekuracyjny. Zarząd: Warszawa, Miodowa 6, tel. 104-57, 161-65, 161-77, 161-81. Adres telegr. „POLBAL“.

Oddziały i agencje w krajach: Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Kraków, Łódź, Lwów, Poznań, Równo, Śniatyn, Tczew, Warszawa, Wilno, Zbąszyn.

Za granicą: Gdańsk, Londyn, Paryż, Wiedeń

Agencje we wszystkich komorach celnych.

Tow. na swych przedstawicieli we wszystkich większych miastach i portach zagranicznych. Eksport towarów przez Gdańsk do Ameryki, Anglii, Belgii, Francji i Holandii. Ekspedycja ładów wewnątrz Polski i zagranicą z Bukaresztu, Wiednia, Paryża, Berlina, Hamburga i innych większych miast. Specjalny dział eksportu drzewa z o szerniem pięciami w Gdańsku, nad Wisłą. Żegluga rzeczna, morska. — Bezpośredni przeładunek na koleje i morze. Dyrekcja Żegluga Warszawa, ul. Bednarska 4. Adres telegr. „SPLAW“.

Agencje: Kraków, Sandomierz, Puławy, Warszawa, Modlin, Wyszogród, Płock, Włocławek, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Tczew, Gdańsk, Brześć, Pińsk.

Całość. Tanieść. Terminowość. Gwarantowanie towarów. Finansowanie zakupów. Ubezpieczenia w drodze i składach.

W najbliższych dniach przy biurze zostanie otwarta agent. Tow. „Orbis“, przy której będą sprzedawane bileta na wszystkie pociągi.

Białostockie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń

zał. w 1903 r.

zawiera wszelkiego rodzaju ubezpieczenia od ognia.

Zapisujcie się na członków Komitetów Pomocy Młodzieży Akademickiej.

Szewc.

Samitowski

BIAŁYSTOK.
Lipowa 16.

BIAŁOSTOCKA HURTOWNIA SKÓR

Sp. z ogr. odp.

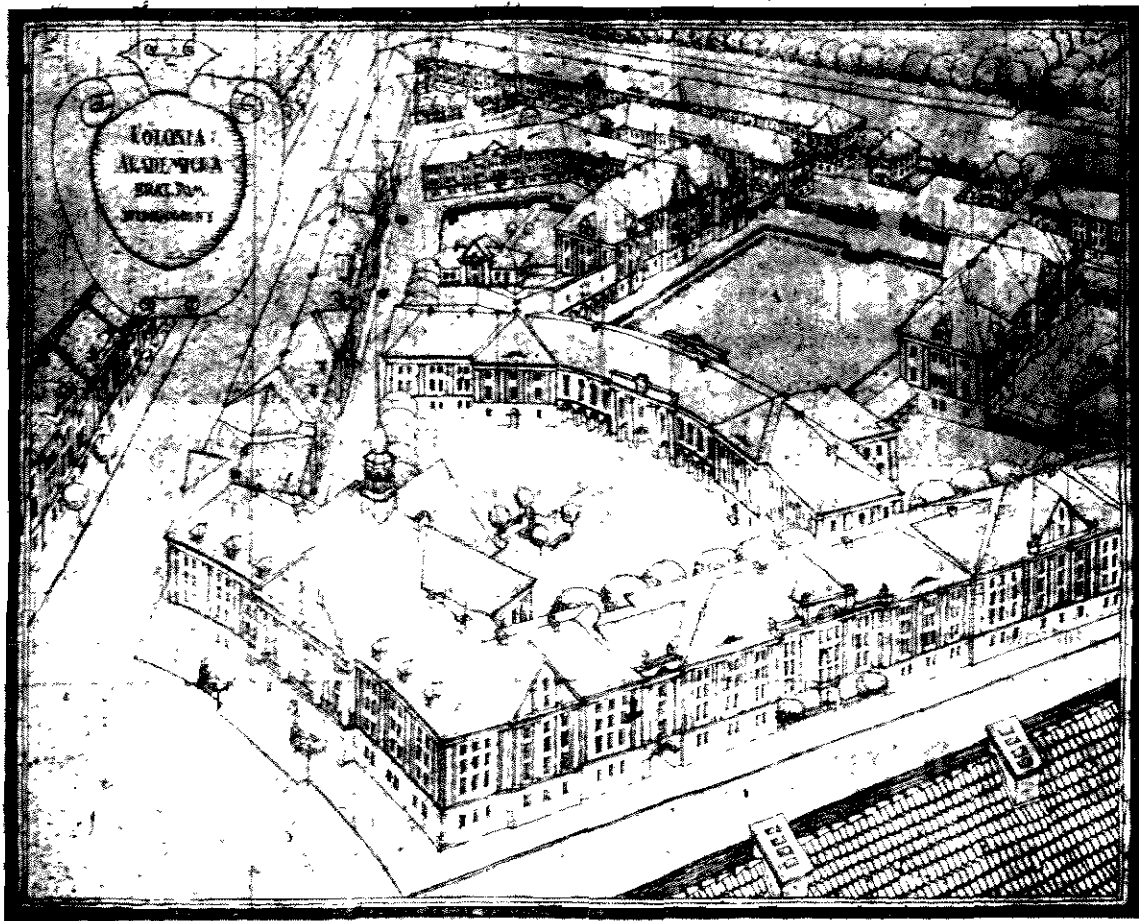
ul. Kilińskiego № 9

poleca skóry twarde krajowe i zagraniczne, chromy, genzy, cholexy, przyszwyc i inne.

Składajcie na Domy Akademickie.

Ofiary przyjmuje administracja „Dziennika Białostockiego“.

Akcja Budowlana Centrali Akademickich Bratnich Pomocy.



1. Widok ogólny od strony ul. Grójeckiej.

W roku bieżącym Centrala Akademickich Bratnich Pomocy przystąpiła do budowy Domów Akademickich. W tym celu poczynione zostały zabiegi w Ministerstwie Robót Publicznych, które zgodziło się na wydzierżawienie na lat 36 gruntów przy ul. Grójeckiej.

Na terenie tym zostanie wybudowana cała kolonia obejmująca nie tylko domy mieszkalne, lecz i

lokale dla akademickich instytucji Gospodarczych. Budowa będzie odbywała się częściami w miarę napływu funduszu.

Przy projektowanym systemie koszt wzniesienia jednego budynku wyniesie w przybliżeniu 200 milionów mk., koszt całej kolonii (w ciągu lat 5) około 5 miliardów.

Sposób sfinansowania—to dobrowolne opodatkowanie się mło-

dzieży, które znalazło swój wyraz w postanowieniach dotyczących wprowadzenia opłat samopomocowych wzajemian chesnego (które w myśl przepisów Konstytucji pobierane być nie może). M.W.R. i O. P. ustalił, iż opłata taka ma wynosić mk. 10.000 rocznie, czyli środowisko warszawskie, już po zastosowaniu ulg, będzie mogło tą drogą uzyskać w b. r. akademickim około

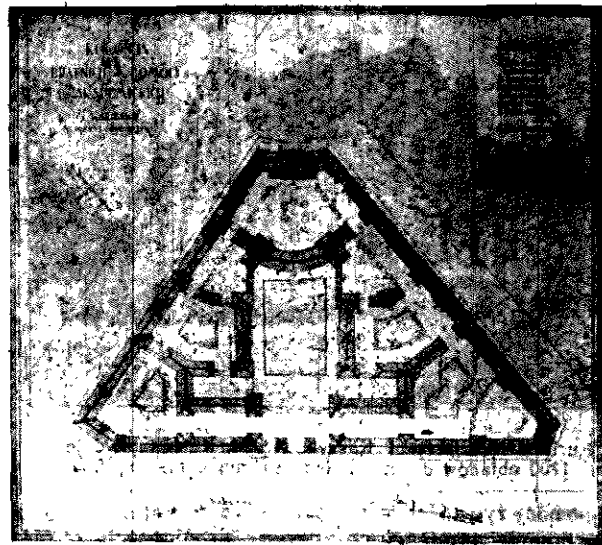
60 milj. marek. Pod zastaw tych rocznych wpłat Centrala ma przybrać kredyt w Banku Budowlanym, część których już jest przyznana, oraz uzyskać kredyty z sum przeznaczonych na odbudowę kraju.

Ponadto członkowie Bratnich Pomocy postanowili złożyć jednorazową daninę, przeznaczoną na budowę Domów Akad., w wysokości jednodniowego zarobku, ew. wydatk. miesięcznych.

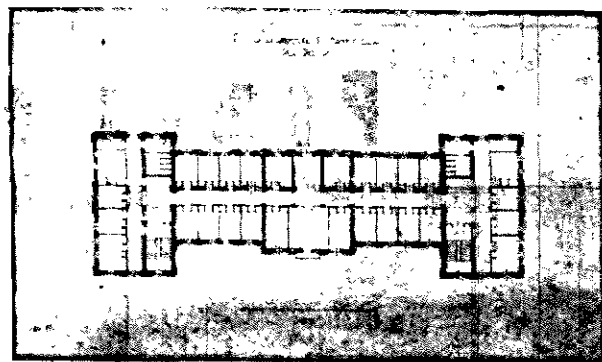
C. A. Br. Pom. nie wątpi, że fakt podjęcia przez młodzież tak poważnego ciężaru, że fakt, iż w czynach swych powodowana była nie tyle względami wygod swoich, lecz raczej dobrem następnych pokoleń, poruszy nie tylko czynniki sejmowe rządowe, lecz odbije się głośnie echem wśród całego społeczeństwa.

Poszczególne sejmiki, chcąc zapewnić locum dla studentów pochodzących z ich miejscowości mogą przyjąć z pomocą w tej akcji, udzielając bądź swoich gwarancji, bądź pomagając drogą subdyjów przy amortyzowaniu pożyczki.

W r. bież. C. A. B. P. ma za-



2. Plan sytuacyjny.



3. Plan parteru jednego obiektu.

miar wzniesie 3 domy mieszkalne od strony ul. Grójeckiej, gdzie obecnie jest linia tramwajowa, wodociąg i oświetlenie elektryczne. W następnych 4-ach latach Centrala wybuduje pozostałe obiekty.

Zakłady przemysłowo-handlowe C. A. B. P. w Warszawie.



Zecernia Zakładów Graficznych Centrali w Koszarach Blocha. Drukarnia uzyskana od M. S. Wojsk w drodze bezpłatnej dzierżawy, służy na potrzeby młodzieży i jako źródło dochodów Centrali.



Warsztaty Krawieckie Centrali, zorganizowane dzięki przydzieleniu przez M. S. Wojsk. jeńców bolszewickich i internowanych (Koszary Blocha)



Warsztaty szewskie Centrali—zatrudniają obecnie 40 rzemieślników łącznie z internowanymi (Koszary Blocha.)

Uwagi o działalności C. A. B. P. w Warszawie.

Die zobrazowania działalności akad. org. samopomocowych, podajemy nieco danych liczbowych z działalności Centrali Warszawskiej.

Na pierwszy planie widzimy pomoc mieszkaniową, na którą wydatkowane blisko 23.000.000 mk. przy wpływach za ledwie 3.750.000. Zdawaćby się mogło, że tak wielki deficyt jest wynikiem niewłaściwej polityki mieszkaniowej, nie opartej na samowystarczalności. Tak jednak nie jest w sumie powyższej mieści się blisko 13.000.000 mk. wydatkowanych na remont lokali mieszkalnych (w czym Koszary Blocha 8 mil mk.) przyznane bowiem pomieszczenia przeważnie po ustąpieniu wojska były w stanie urągającym elementarnym wymaganiom higieny i estetyki domagali się niezwłocznej restauracji, wskutek tego powstał właściwy niedobór, który wynosi około 6.000.000 mk., a mianowicie Dom Akademicki № 1 (Polna 50) 2 mil mk., Dom Akad. № 2 (Koszary Blocha) 2.000.000 mk., Ognisko 1

1.500.000 mk., Ognisko II pół mil. mk., pozostałe Ogniska oraz administracja ogólna reszta.

Obecnie już wpłaty mieszkaniowe można było podwyższyć i równowagę budżetową została zachowana, nawet z pewną przewyżką, która ma stanowić rezerwę na wydatki zimowe (opał—około 50 wagonów.)

Koszt pomocy żywnościowej wyniósł 65.000.000 mk. przy 14.000.000 mk. przychodu. Tak poważne sumy można było osiągnąć dzięki ofiarnej pomocy amerykańskiej A. R. A. i Minist. Spraw Wojsk., które dostarczyło żywności po minimalnych cenach. Kuchnie № 2, 3, 4 i 5, które prowadziła C. A. B. P., opierały się na samowystarczalności. W czasie okresu rachunkowego wydano na ogół 1.250.000 posiłków, a zatem dobór na jednym posiłku wynosił 17,60 mk. Ogółem zużytkowano około 7-ju wagonów artykułów żywnościowych, a mianowicie: maki żytniej 119.348 kg., maki pszennej 106.396 kg., maki kartofflanej 2.100 kg., ziemniaków 207.910 kg., kasz jęczmiennych, jaglanej, gryczanej 33.082 kg., fasoli, grochu 37.938 kg., ryżu 24.466 kg., cukru

36.441 kg., mięsa świeżego 34.306 kg., tłuszczu 19.726 kg., mięsa kouserowanego 12.005 kg., łosoś 20.243 puszek, śledzi 1.149 kg., mleko ew. 57.570 puszek, kakao 5.612 kg., herbaty 281 kg., kawy 672 kg., mydła 2.703 kg., soli 4.482 kg., tytoniu 3.496 kg., papierosów 1.168.420 sztuk, zapalek 20.872 pudełek, marmolady 4.986 kg., czekolady 626 kg., jaj 10.000 sztuk.

Na pomoc pieniężną złożyły się wyasygnowane sumy przez M. S. Wojsk. na pobory wojskowe i M. W. R. i O. P. na zapomogi demobilizacyjne w ogólnej sumie mk. 15.000.000.

Pomoc odzieżowa polegała na rozprzedaży bielizny, obuwia, materiałów ubraniowych po cenach niższych o 25 proc.—100 proc. od cen rynkowych; bonifikaty te wyniosły około 95000000 mk. C.A.B.P. udzielała ponadto lekarstw, środków opatrunkowych i żywności chorym i rannym oraz prowadziła uzdrowisko im. L. Papieskiego dla rekonwalescentów w Drobinie. Wydatki z tego tytułu wyniosły ok. 800.000 mk.

Zobaczmy teraz z jakich źródeł czerpała C.A.B.P. fundusze

dla pokrycia wszystkich swoich niedoborów. Są niemi dochody niestale w formie ofiar oraz subdyj rządowe. Ofiarność społeczeństwa okazała się nie tylko bardzo znikomą, wyniosła ona za ledwie 12 proc. ogólnych wpływów. Poza dwoma stowarzyszeniami których celem jest pomoc młodzieży akademickiej t. j. Komitetem Pomocy żołnierzowi — akademikowi na czele z prezesem mec. Osuchowskim (Mk. 4481378) i Auxilium Academicum (Mk. 2.000.000) następujący ofiarodawcy złożyli na cel doraźnej pomocy:

P. Henryk Loewenfeld—1350000 mk., prezes ministrów p. Ponikowski—1.000.000 mk., II Tow. Poż. Oszczędn.—500.000 mk., bezimienne za postr. Warsz. Łódz. Tow. Handl.—240.547 mk., Miasto-Paryż 175.000 mk., „Łączność” w Łęczy—115.000 mk., Tow. „Tehate”—100.000 mk., p. Hertz—96.000 mk., p. Papieska—16.642 mk., Starachowice—95.668 mk.

Przezto dwukrotnie więcej wyasygnowało na ten cel państwo przez stałe miesięczne subdyjowanie kuchni, kredyty remontowe pobory zapomogi demobilizacyjne w ogólnej sumie 79.500.000 mk.

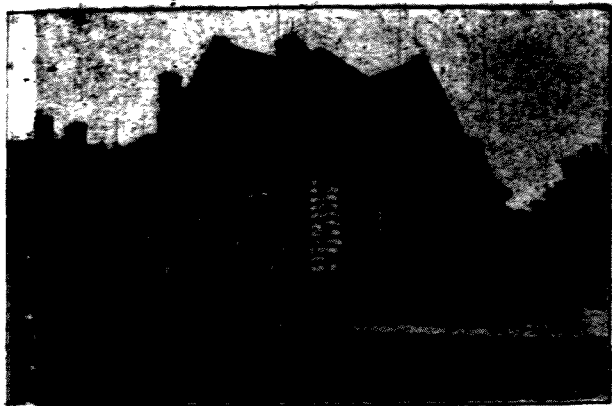
Najważniejszą pozycją jednak była pomoc w naturze A. R. A., który dostarczył nam darmo produktów żywnościowych za Mk. 50.000.000 —, również i inne instytucje i firmy złożyły ofiary w naturze:

Min. Zdr. Publ.—zniżka cen bież. 9.000.00 — Pod Wsz. Chrz. Akad.—pokrycie r-ków remontowych 915.890.—, Kopalnia „Hr. Renard”—za dostarczony węgiel 119.626.—, Czerwony Krzyż 107.707.

Pomimo tych wszystkich ofiar społeczeństwa, rządu i zagranicy pokazała liczba akademików nie została w dostatecznej mierze zaspokojona, a co gorsza, że liczba ta będzie się obecnie powiększała albowiem tracimy takich ofiarodawców jak A. R. A., a rząd, nadal nie może w dostatecznej mierze powiększać swych subdyjów. Cała uwaga winna być zwrócona na społeczeństwo, które przypuszcza, nie omieszka zrozumieć swego własnego interesu, albowiem młodzi akademicy, którzy bez troski przetrwać okres studiów, stanowią owym ogniem w łańcuchu życia narodowego i z czasem spłaci załącznietu obecnie dług.

Zdzisław Szewicz.

Pomoc żywnościowa.



Kuchnia № 1 przy ul. Koszykowej 20. Kuchnia wydaje 1200 obiadów dziennie. Nad kuchnią Ognisko IV.

Z pomocy żywnościowej korzysta w kuchniach studenckich około 4.000 akademików. W 5 prowadzonych kuchniach są wydawane obiady i kolacje, a w domach i ogniskach śniadania. Zawdzięcza-

jąc pomocy misji zagranicznych i M. S. Wojsk. w obecnym momencie cena obiadu wynosi mk. 100, kolacji i śniadania po mk. 50.

Z M. S. Wojsk. prawa zakupu



Jadalnia kuchni № 2 w gmachu szkoły Wawelbergowej Rotwenda dla 1000 stołowników.

produktów już nie posiadamy. Pomoc Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego ustala z dn. 1 czerwca. Kuchnie studenckie oparte na do-

Jak znaczne jest zapotrzebowanie produktów żywnościowych wystarczy, jeśli przytoczę, iż w przeciągu roku zużywamy: mąki prócz chleba



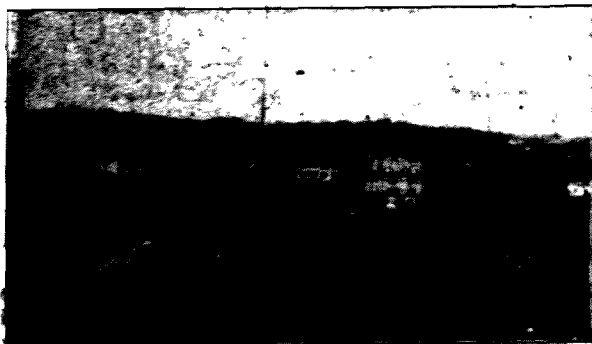
Kuchnia — kotle ogrzewane parą.

tychczasowej kalkulacji tracą podstawy egzystencji.

100 tonn, ziemniaków i jęczmienia 500, kasz, grochu, i fasoli 125, mięsa świeżego i konserw 95 tonn.

Wydatki na pomoc żywnościową w okresie sprawozdawczym sięgają sumy 65 milionów; obrót żywnościowy mk. 182 milionów.

Pomoc mieszkaniowa.



Dom Akademicki im. Józefa Piłsudskiego, Aleja 3 Maja 9. Koszary Blocha. Rozkazem Naczelnika Państwa oddany w użytkownikom młodzieży pomieszczeń, ogniska dla 500 kolegów, kuchnie dla 1000 stołowników, warsztaty szewsko-krawieckie, drukarnia i składnica odzieżowa W. S. C. F. i Spółdzielnie akademickie. Widok ogólny

W zakresie pomocy mieszkaniowej w ubiegłym roku akademickim C. A. B. P. rozporządzała dwoma domami akademickimi, sześcioma ogniskami, sześćdziesięciu łóżkami pokojowymi z rekuzycją — łącznie dla tysięcy akademików, w tym osiemdziesiąt miejsc dla koleżanek.

Po zarekwirowanych pokojach z tych wszystkich pomieszczeń jedynie Dom Akademicki Polna 50 można uważać za nadający się na mieszkanie dla akademików, lecz i tu przepelnienie niekorzystnie oddziaływało na warunkach pracy umysłowej. Na niezbędne remonty uzyskanych lokali, zwłaszcza Ko-



Sypialnia Ogólna I, zorganizowanego przez Centralę dla 200 kolegów, w sali rzeźbiarskiej Politechniki. Brak śnienników i pościeli.

szar Wojskowych oraz prowadzenie akcji mieszkaniowej w okresie rocznym wydatkowano 23 miliony mk.

Z końcem bieżącego roku akademickiego C. A. B. P. zmuszona będzie zwinąć część ogniska w gmachu Wydziału Architektury Politechniki i w gmachu Instytutu We-

terynaryjnego łącznie 240 miejsc, co spowoduje zmniejszenie się ogólnej ilości miejsc do 735. Wobec powyższego w przyszłym roku akademickim pozostanie bez dachu nad głową minimum 1.500 akademików.

Ponadto w ogniskach i domach akademickich odczuwa się dotkliwy brak najniezbędniejszego umeblowania oraz pościeli. Średnio przypada jedno krzesło na 6

mieszkańców, 1 stół na 12, 1 szafa na 18.

Aby pokryć najskromniejsze zapotrzebowanie w tej mierze, należy zakupić umeblowania i pościeli zgóra na 25.000.000 mk.



Gmach Min. W. R. i O. P. mieszczący Dom Akademicki (Polna 50) dla 200 kolegów. Widok zewnętrzny.

ODEZWA

w sprawie Kolonii Akademickiej im. Leona Papieskiego.

Wiele warstw, w których obecnie przygotowują się do przyszłej służby Rzeczypospolitej młodzież akademicka, spodziewały się z każdym dar na cele młodzieży ma większe znaczenie niż kiedykolwiek.

Całe zastępy młodzieży, wychowane ciężkimi warunkami bytu i pracy, niewygodami wojennymi, jeśli nie staną się ze strony społeczeństwa przedmiotem większej troski i zapobiegliwości, będą coraz liczniej powiększały szeregi chorych.

W tym oświetleniu dopiero da się należycie ocenić doniosłość

obywatelskiego daru p. Leonowej PAPIESKIEJ, daru poświęconego jako realizację świetlanego celu jej małżonka.

W ofiarowanej przez p. PAPIESKĄ posiadłości w Drobinie pod Sobolewem utworzono pierwszą Kolonię akademicką im. Leona PAPIESKIEGO. Tam w ciszy i w miłej atmosferze wiejskiej i doskonałych warunkach odżywczych, znajduje młodzież wyczerpana służbą w obronie granic Rzeczypospolitej, chorąbą czy pracą naukową, możliwość powrotu do zdrowia i siły, odzyskując energię i właściwą jej moc ducha.

dach wojennych służyła jako jedyną schronienie.

Jednak akcja powyższa jest niewystarczająca z potrzebami młodzieży studującej. I daremny będzie ofiarny czyn obywatelski p. PAPIESKIEJ i trud Centrali Akademickich Bratnich Pomocy nad prowadzeniem i rozwojem kolonii, jeżeli społeczeństwo polskie zachowa się biernie i nie udzieli popar-

cia tej instytucji.

Kolonia akademicka potrzebuje jeszcze bardzo wiele: musi zorganizować bibliotekę pomocniczą w studiach, stałą opiekę lekarską, trwałą podstawę egzystencji, a przede wszystkim musi być rozszerzona, by pomieściła przynajmniej 30 akademików. Musi stać się ona zaczątkiem jedynej tego rodzaju instytucji o jakiej zagranicą już dawno pomyślała.

O tę pomoc przy rozszerzeniu kolonii i postawieniu jej na odpowiednim poziomie, zwracamy się do tych jednostek w społeczeństwie polskim które rozumiejąc

potęgę kultury i nauki dla przyszłości Ojczyzny zechcą przez opiekę nad studentami przyczynić się do jej rozkwitu.

(—) J. Mazurkiewicz

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego

(—) St. Rudnicki

Przes Zarządu Centrali Ak. Br. Pom.

(—) Wł. Daab

Przes Br. Pom. St. Uniw. Warsz.

Ofiary na rzecz „Kolonii Akademickiej” przyjmuje Centrala Bratnich Pomocy, Kopernika 41, godz. 11—2 i 5—7.

Dzień Akademika w Białymstoku.

Dnia 7 września 1922 r. pod protektoratem P. Prezydenta Ministrów, P. Ministra Wyznań Relig. i Oświec. Publ., P. Ministra Spraw Wewnętrznych, oraz P. Wojewody Białostockiego.

Na program dnia składa się:
1. Zebranie Organizacyjne Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Młodzieży Akademickiej, które odbędzie się w Dużej Sali Województwa w dniu 7.IX. r. b. o godz. 12 w poł. przy udziale przedstawicieli z całego Województwa, duchowieństwa, samorządów, instytucji państwowych, społecznych, kulturalno-oświatowych, korporacji zawodowych, ziemianstwa, przemysłu i handlu.
Wejście za tmiennymi zaproszeniami Pana Wojewody Białostockiego.

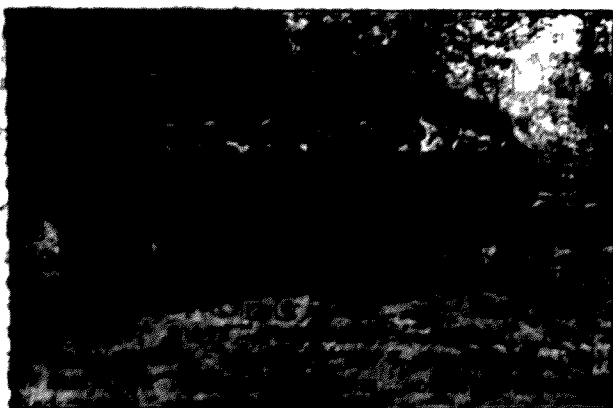
2. Koncert z łaskawym udziałem pierwszorzędnych sił opery i baletu warszawskiego na czele z p. Adamem Doboszem i p. Marią Przygodką.

Koncert odbędzie się w sali teatru „Palace” w dniu 7.IX. r. b. o godz. 8-ej wiecz. Bilety w cenie 3500 — 700 mk. można nabywać wcześniej w kawiarni „Empire” przy Moskalewskiego ul. Sienkiewicza, oraz w dzień przedstawienia w ka-

sie teatru o godzinie 4.30 pp.

3. Raut: Bal Akademicki, który odbędzie się w salach i ogrodzie Województwa w dn. 7.IX. r. b. o godz. 11 w. Udział w rautie przyjmą artyści scen warszawskich, młodzież akademicka stolicy, oraz goście z całego Województwa Białostockiego.

Wejście ze specjalnymi zaproszeniami, które można otrzymać u pp. gospodyń i gospodarzy.



J. M. Rektor J. Mazurkiewicz i prorektor J. Kochanowski w otoczeniu Zarządu Bratniej Pomocy Stud. Uniw. Warsz. w czasie obchodów na tle ofiarowanej przez władze wojewódzkie mł. kolonii akademickiej Drobinie, odwołanej na terenach leśnych i wzniesionej na darze Leona Papieskiego przed budynkiem Akademickim

Województwo Białostockie Młodzieży Akademickiej.

Znana jest naogół rzecz, że w akcji pomocy młodzieży akademickiej społeczeństwo zawsze pozostawało w tyle i pozwalało się zdystansować wszystkim, nawet zagranicy, zdawałoby się najmniej w tem zainteresowanej. Jeżeli społeczeństwo wogóle dało mało, to największy jednak w tem udział miały sfery handlowo-przemysłowe i ziemiaństwo.

Praktyczny, zajęty swymi interesami i patrzący na wszystko z punktu widzenia własnej kieszeni Białystok, w tym wypadku jednak utrzymał się we właściwym sobie tonie umiarkowanej rezerwy i wycofania: — dadzą wszyscy, dam i ja — sądził. Praktyczny może, lecz nie daleko w przyszłość patrzący, bo jeżeli wszystkie czynności społeczne wymagają masy ludzi inteligentnych, to chyba najwięcej ich potrzebuje rozgaleziony handel i przemysł. Zrozumiał to z perspektywy i do swoich budżetów wciągnął pewne sumy na ten cel. Banki Małopolskie dały 10 000 000, Kopalnie Dąbrowskie — parę wagonów węgla, Tow. „Telefon” w Warszawie 100 000, szereg firm handlowo-przemysłowych analogiczne sumy. Białystok — czekał — gorzej, bo się tem zgola nie interesował — i jeżeli ma w tej sprawie dziś coś do zanotowania, jest to zasługa wyłącznie ludzi dobrej woli, jednostek, nie społeczeństwa całego.

W pierwszym rzędzie podnieść tu należy zasługę p. Władysława Solingera, naczelnika Wydz. Samorządowego Województwa. Czołwiek ten myśli o pomocy młodzieży akademickiej, rozumną przez Min. Spr. Wewnętrznych, na skutek Odezwy Komitetu Rektorów, głęboko wziął do serca i potrafił szlachetnie wyzyskać swoje stanowisko służbowe. Odwołanie się wprawdzie do organów samorządowych, Rad Miejskich i Sejmików dało narazie rezultaty niezbyt hojne, jedynie Rada m. Woj. Białegostoku uchwalała roczną zapomogę w sumie 100 000 organizacji pomocy młodzieży akademickiej w Warszawie „Ruch Akademicki”, Sejmiki powiatów: Łomżyńskiego i Ostrołęckiego po 30 000, oraz Rada Miejska m. Grodna 25 000 mk., inne Sejmiki i Rady Miejskie dały... odezwy, wezwania, bądź śmiesznie małe sumki od 2—15 000 mk. Łącznie całe województwo Białostockie w r. 1921 złożyło na cele pomocy młodzieży akademickiej około 262 400 mk i 47 rb. 65 kop., która ta suma została przez poszczególne sejmiki wpłacona do kasy „Busium Academicum” w Warszawie.

W roku 1922 większość Sejmików i Rad nie dała nic, dał tylko 100 000 Białystok (Rada Miejska), tyleż Sejmik Łomżyński, 40 000 Ostrołęcki, 25 000 Łomżyński, razem 265 000 mk., jak na 15 Sejmików i 3 Rady Miejskie jest to mało i bardzo mało.

Lepsze stosunkowo wyniki dała myśl położenia trwałych podstaw pod akcję pomocy młodzieży

akademickiej przez założenie specjalnej fundacji stypendialnej przy poszczególnych związkach komunalnych (powiaty i miasta wydzielone) na pamiątkę uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w dn. 17 marca 1921 roku. Statut owej Fundacji, opracowany przez p. Salingerę na racjonalnych i zdrowych podstawach, wykluczających wszelki moment doraźny i jałmużny ze stypendjów, został doreczony pp. starostom na zebraniu dn. 26—27 października 1921 r. w celu wniesienia go na obrady sejmików. Trzeba jednak było nowego pisma województwa w tej sprawie i całego wpływu pp. starostów jako przewodniczących Wydz. Powiatowych, aby uzyskać odpowiednie uchwały nowych organów samorządowych. Z pośród 18 tu związków komunalnych (15 pow. i 3 miasta wydzielone) województwa zaledwie 6 przeprowadziło u siebie tę naprawdę bardzo pożyteczną Fundację: są to: 1. pow. Ostrołęcki, 2. Ostrowski, 3. Sejneński, 4. Sokolski, 5. Wysoko-Mazowiecki i 6. Grajewski; 3 oddały tę sprawę do przyszłego roku, reszta odrzuciła, nie mogąc się zdobyć na odrębne poczucie obywatelskie.

Fundacja, uchwalona przez 6 powyżej wymienione powiaty, polega na ustanowieniu 2 stypendjów dla niezamożnych studentów, w pierwszym rzędzie mieszkańców danego powiatu. Stypendja płatne są w ratach miesięcznych, co do wysokości, zrównane są z poborami urzędników XII st. służb, w miejscowości tej klasy; ulegała one zwrotowi w dziesięć lat po ukończeniu zakładu naukowego. Ze zwrotzonych w ten sposób sum tworzy się fundusz zapomogowy na cele popierania nauki polskiej, którym rozporządza Rada Wojewódzka.

Nie ulega kwestji, że Fundacja Stypendjalna jest bardzo szczęśliwym pomysłem pomocy młodzieży akademickiej, gdyż przez składki, ofiary, zapomogi daje tylko kto może i chce, na stypendja zaś tworzy Związek Komunalny. Dadzą więc i ci, co mogą lecz nie chcą. Poza tem może sobie każdy Sejmik zastrzedz, że stypendysta będzie po ukończeniu zakładu pracował przez pewien czas na terenie danego powiatu i t. d., zyskując przez to sobie odrazu fachowego pracownika, korzystać więc jest wzajemna, życzyć tylko należy, aby wszystkie powiaty poszły za przykładem owych sześciu.

Dla pełności obrazu dodać należy, że w lipcu rb. Rada Miejska m. Łomży uchwalała jedynonowy podatek przymusowy w wysokości 10 proc. od widowsk, rachunków sklepowych, kawiarnianych i restauracyjnych na rzecz młodzieży akademickiej; to samo uczyniła Rada Miejska m. Białegostoku na posiedzeniu dn. 25 VIII rb., uchwalając podobny podatek w formie wezwania do obywateli i ma wydać w tej sprawie odezwe. J. G.

akcję przeprowadzić, względnie, w którychby w ten sposób pomoc mogła być udzielona. Istniały „Bratnie Pomocy” czy „Wzajemne Pomocy”, te jednak ograniczały się do tej pory do akcji pomocy w wypadkach nagłych, lub wyjątkowo ciężkich i to pomocy pieniężnej, w postaci krótko lub długoterminowych pożyczek, lub pomocy pośredniczącej przy wynajdowaniu pracy lub uzyskiwaniu różnych ulg.

Prowadzone przez te organizacje domy i kuchnie były obliczone na znikomą ilość studentów, na tych, którzy w latach przed 1914 względnie 1918 r. w innej sytuacji mieszkaniowej czy aprowizacyjnej nie mogli dać nawet skromnej opłaty za pokój przy rodzinie czy obiad w taniej jadalni.

Trzeba było te organizacje odrazu przekształcić na silne korporacje samopomocowo-gospodarcze, których zadaniem ma być zaspokojenie potrzeb niezamożnych członków we własnych lub do użytkowania uzyskanych agendach gospodarczych.

Trzeba było istniejące domy i kuchnie rozszerzyć i do maximum wyzyskać i utworzyć wprost w ciągu godzin nowe domy, kuchnie, konsumy (sklepy) i artykułami pierwszej potrzeby i pomocami naukowymi, warsztaty szewcko-krawieckie i t. d. i t. d., obliczone na bez porównanie większą niż dotychczas ilość studentów.

I tego dokonał rok 1921. Bratnie pomoce, które dziś istnieją, noszą inny niż przed rokiem akademickim 1920/21 charakter, większość instytucji gospodarczych, dla studentów przeznaczonych, powstała w ubiegłym roku, wreszcie owocem zeszłego roku jest koordynacja gospodarczej działalności młodzieży i centralizacja jej życia samopomocowych central środowiskowych i Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy.

Poszczególne stowarzyszenia, grupujące często setki studentów, nie mogły same tworzyć instytucji gospodarczych, musiały tworzyć łącznie z innymi, względnie oszczędności administracyjnych i aprowizacyjnych skłaniały w kierunku tworzenia większych agend dla wszystkich studentów danego środowiska, a nie tylko jednej uczelni; przeznaczone, narzucała się jednocześnie potrzeba uzgodnienia sposobu prowadzenia zarządu wszystkich agend oraz formy pomocy w nich udzielanych. Akcja nazewnątrz mająca na celu gromadzenie niezbędnych funduszy czy pieniężnych czy, w na urzę, kulała wskutek nieskoordynowania. Ani rząd, ani społeczeństwo, ani misje zagraniczne nie wiedziały, komu najpierw i w jakiej formie pomocy udzielić, wobec tego, że nagabywały o nią pokolei coraz to inne organizacje i instytucje, przykładając w swych wystąpieniach zupełnie różną miarę co do wielkości i kwalifikacji potrzeb materialnych studenckich.

Te wszystkie powody skłoniły stowarzyszenia samopomocowe do skoordynowania, a w pewnym zakresie i scentralizowania całej akcji, przekonali się one, że bez tego o żadnej poważnej działalności mowy być nie może.

Powstał więc, prawie na nowo, formalnie zaś reorganizuje się całkowicie. Centrala Bratnich Pomocy w Warszawie, tworzą się podobne Centrale we Lwowie i Krakowie. Wreszcie w dniu 17 maja r. ub. na Zjeździe delegatów Bratnich Pomocy w Poznaniu zapada jednogłośnie uchwała stworzenia ogólnopolskiego, obejmującego wszystkie środowiska polskiej młodzieży akademickiej, Związku Bratnich Pomocy, jako naczelnego organu reprezentatywnego i administracyjnego młodzieży w sprawach samopomocowych i gospodarczych.

Organizacja życia samopomocowego i gospodarczego przeprowadzona w r. 1921, została oparta na określonych, wspólnych dla wszystkich środowisk, podstawach. Program tej dziedziny życia młodzieży został ujęty przez II Ogólny Zjazd Polskiej Młodzieży Akademickiej, który się odbył w grudniu

1921 r., w specjalnej deklaracji.

Każdy, kto pragnie uzyskać wyższe wykształcenie zawodowe i wychowanie obywatelskie i nie ma odpowiednich środków materialnych, znajdzie zaspokojenie swej potrzeby na drodze pomocy koleżeńskiej. Wszelka pomoc jest pożyczką zdrowotną, ekwiwalent udzielonej studentom pomocy podlega zwrotowi w kilka czy kilkanaście lat po ukończeniu uczelni. Pomoc udzielona jest w naturze, w akademickich agendach gospodarczych (domy, kuchnie, bufety, sklepy żywnościowe, odzieżowe, szwalnie, warsztaty szewcko-krawieckie i t. p.). Agendy pomocy koleżeńskiej są prowadzone na podstawie samowystarczalności. Pomoc pieniężna jest udzielana pod postacią dostarczenia młodzieży zajęć, nie kolidujących ze studiami, zapomogi pieniężne — w formie krótko terminowych pożyczek. Pomoc otrzymuje ten, kto na nią istotnie zasłużył, stąd rozdział pomocy odbywa się na podstawie gruntownej, sprawiedliwej kwalifikacji.

Oto główne zasady, na których opiera się akcja samopomocowo-gospodarcza młodzieży akademickiej; oto główne punkty wspomnianej deklaracji programowej.

Związek Bratnich Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej powstał w maju 1921 r. Związek ma na celu uzgodnienie działalności wszystkich Bratnich Pomocy, reprezentowanie wszystkich środowisk, we wspólnych sprawach, na zewnątrz, zwłaszcza w stosunku do rządu, instytucji ogólnokrajowych i zagranicznych, przeprowadzanie akcji samopomocowych i gospodarczych ogólnopolskich, t. j. dotyczących się całej polskiej młodzieży akademickiej. Związek prowadzi centralną statystykę i archiwum w zakresie życia samopomocowego i gospodarczego.

Związek posiada własny organ prasowy, miesięcznik: „Samopomoc Akademicka”. „Samopomoc” jest informatorem ogółu społeczeństwa o potrzebach młodzieży, o jej działalności samopomocowo-ekonomicznej i informatorem akademików w zakresie bieżącej działalności organizacji samopomocowych. „Samopomoc” przeprowadza propagandę akcji pomocy dla młodzieży i umieszcza artykuły teoretyczne, dotyczące się spraw materialnych młodzieży. „Samopomoc” prowadzi działy, dotyczące się studiów, życia naukowego, ideowego, sportowego, życia młodzieży zagranicą i t. d.

Redakcja i administracja mieści się w Warszawie przy ul. Kopernika 41.

Centrala jest obecnie instytucją, w której rozstrzyga się wszystkie wspólne sprawy Bratnich Pomocy i przez którą jest reprezentowana w sprawach samopomocowych polska młodzież akademicka danego środowiska, jest organem łącznego działania Bratnich Pomocy, zwłaszcza w zakresie akcji gospodarczej. Centrala prowadzi akcję, mającą na celu gromadzenie niezbędnych środków materialnych, ustala i uzgadnia formy pomocy, zarządza i zaopatruje

instytucje gospodarcze, jak domy, kuchnie i t. p. Najwyższym organem Centrali jest Rada, złożona z delegatów walnych zgromadzeń i zarządów poszczególnych zrzeszeń. Organem administracyjnym Centrali jest Wydział Wykonawczy.

W skład Centrali wchodzi: Bratnie Pomocy i Koła prowincjonalne.

Centrala nie zajmuje się pomocą indywidualną, rozdział pomocy i kwalifikacja spoczywa całkowicie w ręku Bratnich Pomocy, które prócz tego zajmują się udzielaniem pomocy pieniężnej, pośrednictwem pracy, drobną działalnością gospodarczą, wielką akcją wydawniczą. Bratnie Pomocy działają, jako stowarzyszenie, do których ma dostęp każdy akademik — Polak, bez różnicy płci, wyznania, o ile zostanie wprowadzony przez członków towarzystwa i przyjęty przez zarząd. Bratnie Pomocy w swych kwalifikacjach, w stosunku do studentów, pochodzących z prowincji, opierają się na opinii t. zw. kół prowincjonalnych — zrzeszeń studentów, pochodzących z jednego miasta lub powiatu. Centralą tych zrzeszeń jest specjalna komisja kół prowincjonalnych przy Centrali Bratnich Pomocy.

W rzędzie organizacji gospodarczych znajduje się w Warszawie Spółdzielnia Akademicka.

Organizacja i działalność Spółdzielni Akademickiej w Warszawie oparta jest na zasadach kooperacji spożywczej. „Zaspokojenie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb członków” — oto główne zadanie Spółdzielni, sformułowane w jej statucie. Oparcie swej działalności na własnych siłach, na funduszach zebranych z udziałów i na solidarnej współpracy zrzeszonych członków — to jest droga, po której Spółdzielnia zmierza do celu.

Spółdzielnia Akademicka w Warszawie powstała w pierwszych miesiącach 1921 roku z połączenia się 3-ech kooperatyw: Kooperatywy słuchaczy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Kooperatywy słuchaczy Wyższej Szkoły Handlowej i Kooperatywy Bratniej Pomocy studentów Politechniki. Wymienione kooperatywy na uczelniach miały za sobą być kilkuletnie. Kooperatywa słuchaczy S.G.G.W. została założona jeszcze przed wojną, jako „Kooperatywa Kół Rolników”.

W ten sposób utworzona Spółdzielnia Akademicka liczyła w momencie połączenia się kooperatyw 1023 członków i rozporządzała 164 019.87 mk. funduszu udziałowego oraz 27 544.97 mk. funduszu społecznego i zapasowego.

W czasie od I. III do I. XI Spółdzielnia sprzedała towarów za sumę mk. 23 235 365. W tym czasie liczba członków wzrosła z 1023 do 4414, a fundusz udziałowy z mk. 164 019.87 do mk. 1 908 534.87.

Główny sklep, biuro i magazyn Spółdzielni mieszczą się przy ulicy Polnej 50.

Pamiętajmy
o „Dniu Akademika”.

Życie gospodarcze młodzieży akademickiej.

Rok 1921 — to okres budowy życia gospodarczego polskiej młodzieży akademickiej, to zarazem okres ciężkiej próby w życiu tej młodzieży. Czołowe niebezpieczeństwo porzucenia studiów przez tysiące nie posiadających niezbędnych środków materialnych, młodzież odparła dzięki silnemu zorganizowaniu się, uniknęła go, stawiając agendy gospodarcze, mając na celu zaspokojenie pierwszych potrzeb niezamożnych kolegów i prowadząc energiczną akcję ratunkową.

W ciągu zimowego semestru (październik 1920 — marzec 1922) wrócił akademicy z szeregów wojska, wracali nie mając pomieszczenia, ani ubrania cywilnego, ani

funduszy na utrzymanie, ani źródła zarobkowego. Trzeba było im dać pomoc natychmiastową, by mogli pozostać w szkołach. Udzielanie indywidualnych zasiłków z jednej strony pociągnęłoby konieczność założenia olbrzymich wprost funduszy, z drugiej strony częstó chyłoby celu, nie dając stypendysty możliwości zdobycia tego, co jest mu niezbędnem (np. mieszkania).

Trzeba było akcję ratunkową urządzić znacznie taniej oraz bardziej celowo i praktycznie, dając pomoc w naturze — bezpośrednio zaspokoić potrzeby materialne niezamożnych, demobilizowanych studentów. Lecz nie było organizacji ani instytucji, któreby taką

Protest.

Rząd pruski, rozpisal na dzień 3 września b. r. w pozostałych przy Niemczech ziemach Górnego Śląska plebiscyt, mający zadecydować, czy kraj ten ma zostać niezależnym od Prus państwem związkowym Rzeszy Niemieckiej z własnym Sejmem i własną administracją, czy też ma tworzyć, jak dotąd, podwładną rządowi pruskiemu pruską prowincję.

Obawiając się utraty bogactw a z ogromnym zyskiem eksploatowanych obszarów, rząd pruski nie tylko że zmobilizował wszystkie partie Ślą-

ska Opolskiego, lecz i wydarł tamtejszą ludność polską na pastwę band „Orgeschu”, katuszących z ohydą i zwierzęcą wprost brutalnością „bezbronnych” Polaków.

Barbarzyńskie metody odniosły pożądany skutek:

21 000 rodzin w liczbie 80 000 głów, ujęć musiało, tracąc ojcowiznę i mienie do Polski.

Wszystkie polskie organizacje polityczne, gospodarcze, socjalne i towarzyskie zamary, niedobitki prasy polskiej skazane są na przymusowe milczenie, a 600 000 pozostałych

Polaków znajduje się pod nie-
wahającą się przed żadnym
czynem kontrolą szowinistycz-
nych organizacji prusactwa.

Ponieważ w tak stworzo-
nych warunkach uniemożliwio-
no już nie tylko istnienie od-
rębnego życia polityczno-na-
rodowego, lecz celowo i kar-
dynalna podstawa wszelkiego
głosowania: osobista wolność
decyzji.

my niżej podpisani, repre-
zentujący całą ludność polską
p. zaboru pruskiego, która
przez lat sto wspólną była o-
fiarą pruskiej niewoli, piętnu-
jemy jaskrawą komedję 3-go
września, jako obłudną grę po-
lityczną, mającą w oczach
świata zamaskować rdzenną
polskość Śląska Opolskiego i
niewygasłe instynkty drapież-
nej pruskiej zaborczości.

Wnosimy więc uroczysty
proces przed forum sprawied-
liwości dziejowej przeciw po-
zbawieniu praw przyrodzonych
ludności polskiej na Śląsku
Opolskim i cynicznemu fał-
szerstwu plebiscytu 3-go wrześ-
nia a gniebionym braciom na-
szym ślubujemy wierność i po-
moc w walce o życie spo-
łeczne i narodowe.

**Związek Obrony Kresów
Zachodnich.**

Dziennik Poznański, Gazeta
Powszechna, Gazeta Poznańska,
Goniec Wielkopolski, Kurjer Po-
znański, Postęp, Przegląd Poran-
ny, Orędownik, Rzeczpospolita.

Dziennik Białostocki, Dziennik
Bydgoski, Głos Pomorski, Głos
Sobotnika, Słowo Pomorskie.

Chrześcijańsko-Narodowe Stron-
nictwo, Pracy, Chrześcijańskie
Stronnictwo Rolnicze, Stronnictwo
Mieszczańskie, Polskie Stronnictwo
Ludowe, Związek Ludowo-Naro-
dowy, Związek Młodej Polski.

Centralne Towarzystwo Gospo-
darcze, Katolickie Towarzystwo
Rzemieśników Polskich, Katolicki
Związek Polek, Korporacja Kup-
ców Chrześcijańskich, Narodowa
Organizacja Kobiet, Stowarzysze-
nie Chrześcijańsko-Narodowe Na-
uczycieli, Szkół Powozecznych w
Polsce, Poznański Oddział Okrę-
gowy, Stowarzyszenie Porządku
Publicznego, Stowarzyszenie U-
rzedników Miejskich w Poznaniu,
Syndykat Dziennikarzy Zachod-
niej Polski, Towarzystwo Czytelni
Ludowych, Towarzystwo Praw-
nicze i Ekonomiczne, Zjednocze-
nie Producentów Rolnych, Zjedno-
czenie Zawodowe Polskie, Zwią-
zek Drogerzystów Rzeczypospo-
litej Polskiej, Związek Inwalidów
wojennych, Związek Katolickich
Towarzystw Robotników Polskich,
Związek Kobiet Pracujących, Zwią-
zek Kół Spiewackich, Związek
Kółek Rolniczych, Związek Pola-
ków z Kresów Wschodnich, Zwią-
zek Sokółów Polskich, Związek
Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej,
Związek Stowarzyszeń Polskiej
Młodzieży Żeńskiej, Związek To-
warzystw Polskich Urzędników
Państwowych, Samorządowych i
Komunalnych, Związek Towa-
rzystw Urzędników i Funkcjonar-
juszy Państwowych.

Wszystkie organizacje itd. nie
podpisane pod protestem proszą się
o zgłoszenie akcesu do Z.O.K.Z.
Poznań, św. Marcina 40.

BILETY
NA
Pielgrzymkę do Krypną
Sprzedają się w KOŚCIELNEJ KANCELARJI
od 8 rano do godziny 6 wieczór
Pielgrzymka odjedzie 8 września o g. 7 rano



Białystok.

WRZESIEŃ

3

Niedziela

Dziś: Pocieszenie N.M. P.

Jutro: Rozalja P.

Wschód słońca o g. 5.47

Zachód o g. 7.21

Wschód ksi. o g. 5.47 pp.

Zachód o g. 0.00

Na II Targi Wschodnie. Ostatni
termin zamawiania ogłoszeń do
specjalnego numeru II Targów
Wschodnich upływa w poniedział-
ek dn. 4 bm o g. 2 pp.

P. T. Firmy, do których nie
zdażyli zgłosić się nasi agenci,
prosimy niniejszym teksty ogłoszeń
nadesłać do Administracji pisma-
m, ew. zawiadomić telefonicznie — po-
czem skierujemy naszego agenta
do nich.

Zwalczajmy epidemję. W celu
ułatwienia pracy lekarzom dzielni-
cowym sanitarnym i bardziej sku-
tecznej walki z osobnikami, któ-
rzy przez przepelnienie dołów
kloacznych, przez wypuszczanie
zawartości dołów kloacznych do
rynsztoków i inne przestępstwa
względem zdrowia mieszkańców
miasta i powiatu, przyczyniają się
przez zanieczyszczanie miasta,
miasteczek i osad wiejskich do
szerzenia się chorób zakaźnych,
uprasza się wszystkich obywateli,
którzy swoimi informacjami mog-
liby przyczynić się do skutecznej
pracy Powiatowego Urzędu Zdro-
wia, zgłaszać takowe do Staro-
stwa, pokój Nr 31 (Pow. Urz. Zdr.)
a winni będą pociągnięci do jak-
najsurowszej odpowiedzialności
administracyjnej, na zasadzie
rozporządzenia Naczelnego Nad-
zwyczajnego Komisarjatu, do spraw
walki z epidemjami.

Akcja wyborcza żydów. Na
posiedzeniu żydowskiego zjedno-
czonego komitetu wyborczego,
należącego do bloku mniejszości,
uchwalono zwiększyć sekretariat
komitetu i zająć się sprawdzeniem
list wyborczych, aby ustalić, czy
wszyscy wyborcy zostali wpisani
do list.

**Podrożenie pism warszaw-
skich.** Od 1 bm. w Białymstoku
pisma warszawskie sprzedawane
są po 75 mk.

Żądania krawców. Krawcy
zażądali podwyżki 30 proc. Ter-
min odpowiedzi upływa dziś.

Woda sodowa podrożała.
Szklanka wody sodowej kosztuje
obecnie 25 mk.

Sąd Rozjemczy. Dnia 6 i 7
bm. odbędzie się Sąd Rozjemczy
Na wokandzie 22 sprawy najmu.

Wykryła kradzież. Policja
wykryła kradzież skór, dokonaną
kilka dni temu u D. Szmusa (Le-
gionowa 25). Sprawców L. Perel-
sztejna, J. Androwskiego, J. Gins-
burga aresztowano.

Czarna giełda. Sporządzono
protokół na L. Gurlicza (Ślankie-
wicz 82) i R. Gurlicza (Rybny
Rynek 1) za uprawianie czarno-
giełdztwa.

Kradzież w sklepie. W nocy
na 1 bm. niewiadomi sprawcy do-
konali kradzieży w bożnicy przy
ul. Brzozowej 8 Straty wynoszą
pół miliona mk.

TŁUMACZENIA

Po zwycięstwie polityki francuskiej.

Warszawa, 29 (tel. wł.)
Z Paryża donoszą: Powodze-
nie osiągnięte wczoraj przez po-
litykę francuską uważane tu jest
za duży krok naprzód na drodze
do ogólnego rozwiązania sprawy
odszkodowań.

W związku z wczorajszym roz-
strzygnięciem Komisji Odszkodo-
wań zebrała się dziś Rada Mi-
nistrów, na której rozważano nie-
tylko to rozstrzygnięcie, lecz rów-
nież ogólne położenie w Europie.
Rozstrząsano przytem sposoby za-
łatwienia całości sprawy odszko-
dowań, więc między innymi rów-
nież pożyczki międzynarodowej
na cele odszkodowań. Uwzględ-
niono również związek, jaki za-
chodzi między odszkodowaniami
a długami międzysojuszniczymi.

Komptomis, który wczoraj do-
szedł do skutku może być pierw-
szym krokiem do ogólnego załat-
wienia zarówno sprawy odszko-
dowań jak i sprawy długów państw
Sprzymierzonych, przyczem Fran-
cja dążyć będzie do zmiany obec-
nego położenia w Europie, na kor-
zystniejsze, równocześnie jednak
żądać będzie energicznego działa-
nia w stosunku do Niemiec.

W sprawie długów międzyso-
juszniczych, poruszonych w nocy
Belfoura, która ujawniła zupełnie
dokładnie stanowisko Anglii, u-
chwalono odpowiedź Rządu Fran-
cuskiego na tę notę i postanowio-
no trwać przy tem, by w Londy-
nie w najbliższym czasie odbyła
się konferencja dla rozważenia
sprawy długów.

W tutejszych kołach politycz-
nych twierdzą, że Polnarcé przy-
gotował już projekt załatwienia
całej sprawy odszkodowań i dłu-
gów, który jednak ma być ogło-
szony dopiero za jakiś czas.

Bilans P.K.K.P.

Warszawa, 29 (A. W.)
Z powodu notatek, jakie ukaza-
ły się w niektórych pismach, iż
zapasy złota i walut w P.K.K.P. w
ostatnim czasie znacznie się
zmniejszyły, P.K.K.P. stwierdza,
iż wiadomość ta jest zupełnie po-
zbawiona podstaw, co wynika z
następujących zestawień wyfro-
wanych: zapas złota i srebra wyno-
sił w d. 20 sierpnia r. b. Mk.
76.916.003, licząc po 2796 m. za
1 kg. złota, czyli w porównaniu
ze stanem z d. 31 stycznia r. b.
zapasy te powiększyły się o blisko
6 1/2 miliona mk.

Również zapas walut i dewiz,
będących w posiadaniu P.K.K.P.,
a obliczonych według wartości
bilansowych, wzrósł znacznie w
czasie od 31 stycznia do 21 sie-
rpnia r. b., o czym świadczą nastę-
pujące cyfry: 31 stycznia 1922 r.
mk. 2.469.571.694, 20 sierpnia r. b.
mk. 35.849.076.670.

Przeliczając dla lepszej orien-
tacji wartość zapasów dewizowych
w P.K.K.P. na dolary St. Zjedn.
według kursu odnośnej daty, na-
leży stwierdzić, że w pierwszej
polowie r. b. wartość tych zapasów
ulegała stosunkowo drobnym wa-
haniom i wyraża się według sta-
nu z d. 10 lipca r. b. sumą 8.352.000
dolarów St. Zjednocz. A. P., po-
czem stale się zwiększała, dochod-
ząc d. 20 sierpnia r. b. do kwoty
11.855.000 dol.

Proces Fedaka odro- żony.

Lwów, 29.
Kozprawa przeciwko Fedakowi
i 12 jego towarzyszom, oskarżo-
nym o zamach na Naczelnika
Państwa, została odroczone na
czas późniejszy.

Premjówka.

Warszawa, 29 (tel. wł.)
W dzisiejszym ciągnięciu wy-
grana miliona marek padła na
Nr 2.806.230,
sprzedany w Warszawie.

Skladajcie na Domy Akademika.

Ofiary przyjmuje administracja „Dziennika Białostockiego”.

Szkoła muzyczna

z klasą wyższej gry fortepianowej
im. Aleksandra Michałowskiego
w Białymstoku.

Wobec licznego napływu uc-
ni do kancelarii szkoły, i niemoż-
ności udzielenia każdemu z osob-
ną wyczerpujących informacji,
podajemy niniejszem dla łatwiej-
szej orientacji osobom zaintereso-
wanym następujące wiadomości.

W Białymstoku otwiera się
szkoła muzyczna im. Al. Micha-
łowskiego pod ogólnym kierowni-
ctwem prof. Jerzego Zurawie-
wa. Szkoła ta, która przy sprzyja-
jących warunkach przelotczy się
na w konserwatorium, posiada już
jako zapoczątkowanie klasę wyż-
szej gry fortepianowej, obejmują-
cej całokształt gry na fortepianie
i wykłady teoretycznego, objętego
przez program konserwatorium. W
szkole wykładane są następujące
przedmioty: gra na fortepianie,
skrzypcach, wiolonczeli i innych
instrumentach, śpiew, gimnastyka
rytmiczna oraz następujące przed-
mioty teoretyczne: teoria muzyki,
harmonia, solfeggio, historia muzyki,
solfeggio i śpiew choralny. Dla
uczniów klasy wyższej fortepianu
dochodzą: harmonia, solfeggio, kon-
trapunkt, instrumentacja. Zadani-
m szkoły jest wzajemne kształt-
owanie w sztuce gry fortepianowej
i innych instrumentów oraz śpiewu
i gimnastyki rytmicznej, a także
odpowiednich przedmiotów teore-
tycznych, przygotowanie odpowied-
nych sił pedagogicznych i wirtu-
zowskich, oraz szerzenie kultury
muzycznej.

Główni nauczyciele są: prof. J. Zu-
rawiew, prof. Lefeld, p. F. Arkina,
klasa skrzypiec: prof. P. Ge-
deonoff (absolwent klasy Grzymali-
K. Lunkiewicz),
klasa wiolonczeli: prof. R. Ko-
chański.

klasa śpiewu: pani J. Izdebska,
Solfeggio, chór i gimnastyka
rytmiczna: p. Halina Abramowi-
czówna.

klasa muzyki kameralnej or-
kiestry: p. Lunkiewicz (uczeń
Grzymali).

Teoria, harmonia, kontrapunkt,
kompozycja, historia muzyki, in-
strumentacja: prof. Lefeld.

Administratorem szkoły jest p.
M. Abramowicz.

Celem wprowadzenia do pro-
gramu szkoły wykładu pedago-
gicznego, dla stworzenia przysz-
łych kadr nauczycielskich i jedno-
litego systemu nauczania, szkoła
będzie posługiwać się wybitniej-
szymi uczniami klasy wyższej dla
nauczania klas przygotowawczych
pod kierunkiem dyrektora. Ucz-
niami szkoły mogą być osoby
pełniące w wieku od lat 8 do 30.

Kandydat zgłaszający się na
ucznia szkoły winien przedstawić:
podanie o przyjęcie do szkoły,
metrykę urodzenia, świadectwo o
o uczęszczaniu do Szkoły ogóln-
kształcącej, lub świadectwo z tej
ukończenia (za kandydatów nie-
letnich działają rodzice względnie
opiekunowie).

Uczniów przyjmie się na kurs
odpowiedni po zdaniu egzaminów
wobec kierownika szkoły.

Wpisowe wynosi miesięcznie
za grę na instrumentach:

dla kursu wstępnego	Mk. 8.000
niższego	10.000
średniego	12.000
klasy prof. Zurawie- wa	18.000
za śpiew solowy mies.	15.000
za gimnastykę rytmiczną	5.000

Cena powyższa opłaca zarów-
no lekcje teoretyczne jak i prak-
tyczne, uczniowie winni uiścić
wpisowego mk. 1000 i tytułem
opłaty za egzamina mk. 2000.

Uczniowie, którzy ukończyli
pełny kurs nauk w szkole, dostają
odpowiednie świadectwo albo dy-
plom według wzorów, zatwierdzo-
nych przez D. Sz. M. W. R. I. O. P.

Obwieszczenie.

5

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) Józefie Wnuszynskim, właścicieli nieruchomości na wsi Olski, starostwa Białostockiego;

2) Józefie Tyborowskim, właścicieli nieruchomości na wsi Tonkiele, starostwa Bielskiego;

3) Leopoldzie — Gustawie i Annie Emilii małżonkach Czajewskich, właścicieli nieruchomości w mieście Supraslu, przy ulicy Czyliczkiej (dawniej Długiej) pod Nr. 16, Starostwa Białostockiego;

4) Wincentym Jaroszewiczem, właścicieli nieruchomości na wsi Bagnówka, starostwa Białostockiego;

5) Aleksandrze Andrejewie, właścicieli nieruchomości w Białymstoku, przy ulicy Słonimskiej, pod miejskim Nr. 647 i policyjnym 60;

6) Woczechu Kozłowskim, właścicieli nieruchomości w Białymstoku, przy ulicy Dojlidskiej, pod miejskim Nr. 3556, policyjnym Nr. 15, (dawniej przy ul. Brzeskiej), Nr. 2661;

7) Bronisławie Kosirskim, właścicieli nieruchomości na wsi Smorczewo, starostwa Bielskiego;

8) Mowszy-Aronie i Fejdzie małżonkach Farber, właścicieli nieruchomości w Białymstoku, przy ul. Wilczej, pod miejskim Nr. 2898, policyjnym 12 (dawniej przy ulicy Szpitalnej, czyli Tykockiej) pod Nr. 890;

9) Icku Szmulu Segale, współwłaścicieli nieruchomości w Białymstoku, przy ulicy Bożnicznej, pod miejskim Nr. 2362, policyjnym Nr. 10;

10) Abramie Icku i Szlomie małżonkach Ged, właścicieli nieruchomości w Białymstoku, przy ul. Kupieckiej, pod miejskim Nr. 1454, policyjnym 2.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 20 grudnia 1922 roku w kancelarii hipotecznej, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swoje, pod skutkami prekluzji.

Białystok, d. 29 maja 1922 r.

Obwieszczenie.

657

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) Piotrze Falkowskim, właścicieli nieruchomości na wsi Warpechy-Stare, starostwa Bielskiego;

2) Janku vel Jakóbie Przedmieskim, współwłaścicieli nieruchomości w mieście Białymstoku,

przy ul. Warszawskiej, pod Nr. policyjnym 27, miejskim 576. (dawniej przy ulicy Aleksandrowskiej, pod Nr. Nr. 342 i 343).

3) Lejbie Kulesz, właścicieli nieruchomości w mieście Białymstoku, przy ul. Polnej, pod miejskim Nr. 1633.

4) Manesie Szmauz, właścicieli nieruchomości w m. Białymstoku, przy Rynku Kościuszki, pod Nr. policyjnym 49, miejskim 1221.

5) Lejbie i Gitli małżonkach Kulesz, właścicieli nieruchomości w m. Białymstoku, przy ul. Nowy-Swiat, pod Nr. 1116 — B dawniej a obecnie pod Nr. 28.

6) Lejbie Chrabolskim, współwłaścicieli nieruchomości w m. Białymstoku, przy ul. Zagorodziej pod Nr. 508 dawniej, a obecnie ulicy Sosnowej, pod miejskim Nr. 1908 policyjnym Nr. 46.

7) Fejdzie Klatkiewicz, właścicieli nieruchomości w m. Białymstoku, przy ul. Mazowieckiej, pod miejskim Nr. 2768, policyjnym Nr. 34, (dawniej przy ulicy Pieszczałnej, pod Nr. Nr. 2204 i 2225).

8) Piotrze Tarasiuku-Wakulewskim, współwłaścicieli nieruchomości, pochodzącej z dóbr Sobółka, gm. Pasynki, starostwa Bielskiego.

9) Eljaszu Kościuczku, właścicieli nieruchomości na wsi Rajsk, starostwa Bielskiego.

10) Józefie Wiericko, właścicieli nieruchomości na wsi Przebudka, starostwa Bielskiego.

11) Grzegorz Sadowskim, właścicieli nieruchomości na wsi Waśki, starostwa Bielskiego.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 15 marca 1923 roku w kancelarii hipotecznej, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swe, pod skutkami prekluzji.

Białystok, d. 28 sierpnia 1922 r.

INFORMATYKA

Przemysłowo-handlowy

m. wojew. Białostocki.

Galanteria i mody.

Magazyn damskich ubrań A. Korkowicz, ul. Rynek Kościuszki Nr. 3. Poleca suknie, palta, bluzki, spódnice, fartuchy.

Dział Winno-kolonjalny.

Bracia Głowińscy

Rynek Kościuszki Nr. 9 polecają: pierwszorzędnych firm wódki, likiery, wina, towary kolonialne, mąkę na babę, wanilie, migdały, rodzenki i różne zapachy, byzara, mydła toaletowe „Puls”.

Wino wódki.

Jakob Kłaczka. Wina owocowe. Skład win i wódek. Rynek Kościuszki Nr. 11.

Krawcy.

Pierwszorzędna chrześcijańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego cechowanego majstra Michała Malinowskiego. Przyjmuje obstalunki na

piaszcze, frencze wojskowe, oraz palta, kostiumy, futra, surduty, smoki, cywilne i bekiesze z materiałów własnych i pp. kilimów, za wykwintne i sumienne wykonanie robót wielki złoty medal, Warszawa 1910 r. krzyż honorowy, Neapol 1915 r. Białystok, ul. Lipowa dom Puchalskiego (naprzeciwko Soboru). Obstalunki wykonywują się sumiennie i punktualnie.

Skład olei, smarów, pokostów.

RYNEK-KOŚCIUSZKI 15.

wyłączni przedstawiciele znanej fabryki „DISSEL-OL” s-ka tech. przem.

R. Godycki-Cwirko i s-ka sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach fabrycznych.

Księgarnie.

Księgarnia Szczygielska s-ka z o. od ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podręczniki, dzieła naukowe literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier zeszyty przyb. i mat. pism. księgi buchalter. i t. d. Hurt. det.

Domy Handlowe.

Dom Handlowy Władysław Zagajski. Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20. Tel. 296. poleca: koks Górnośląski, „Zabrze”, brykiety węglowe, wapno Kieleckie, cement, gips, papę dachową, oraz wszelkie materiały budowlane.

Dom Handlowy Bronisław Perłowski ul. Lipowa Nr. 6, I piętro. Poleca po cenach konkurencyjnych manufaktury, wszelkie artykuły spożywczo-kolonjalne, Naczynia kuchenne, żelazne emalowane, obuwie męskie, damskie, dziecięce. Skóry podeszwiane miękkie. Wielki wybór wyrobów szklanych. Hurt — Detal.

Biura transportowe.

Lloyd Polski S. A. (Transport Polski) Kop. zakład Mł. 100,000,000 załatwia: transportowanie ładunków lądem i wodą w państwie i za granicą, ekspedycja, cło, magazynowanie, ubezpieczenie, warianty, finansowanie zakupów, komis, inkaso.

Biuro okrętowe.

Canadian Pacific

BIAŁYSTOK ul. Sienkiewicza 5.

regularna bezpośrednia komunikacja do Kanady i Ameryki.

Załatwia bezpłatnie prośby:

1) do Konsula celem otrzymania wiza amerykańskiej;

2) do Urzędu Emigracyjnego celem otrzymania paszportu zagranicznego.

Rękawiczki, obuwie i skóry.

Składowa Samfowski, Lipowa 16. Magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

Białostocka Hurtownia Skór, ul. Kilińskiego Nr. 9, poleca skóry podeszwiane chromowe, towary, hamburski, glemzy lakiery.

Wyroby żelazne.

J. Szabowski i W. Ariszewski (dawn. J. Szapiro, firma egz. od 1843 r.), Rynek Kościuszki Nr. 4, telef. 307.

Żelazo, blacha i art. techn.-budowlane. Osie wyrobu Bartelmusa, wielki wybór naczyń kuchennych.

Uwaga! Dla Słowarzyńskich Rolniczych i Kooperatyw ceny fabryczne.

Technika i elektryczność.

R. Godycki-Cwirko i s-ka, Oddział Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 15. Instalacje techniczne, polecają po cenach fabrycznych: żarówki, elektryczne, maszyny wszelkie, samochody, silniki, pompy, miedź, mosiądz, okucia do drzwi i okien, gwoździe, cement, wapno, gips, papa dachowa.

Emilja.

Magazyn „Nowości Sezonowe” Konfekcja damska i męska, ul. Rynek-Kościuszki Nr. 2.

ALFA-LAVAL

Witruki (separatory) do mleka

Sp. techn. przem. R. Godycki-Cwirko i s-ka. Rynek-Kościuszki 15.

Zakłady Elektro-techniczne

Braci Parys, Lipowa 40. wykonują

1) Instalacje oświetlenia i przenoszenia siły telefonów, sygnalizacji etc.

2) Naprawa i przebijanie wszelkich maszyn, aparatów i przyrządów elektrycznych.

3) Wskazywanie, srebrzenie, brązowanie i etc., oraz salifowanie i polerowanie wszelkich wyrobów metalowych.

Informator

przemysłowo-handlowy

m. Grodna.

Cukiernie.

Aleksander Biskup, ulica Pocztowa 9, poleca kawę, herbatę, mleko, maza, gran, lemoniady, wszelkie lody i wiski wybr. starost.

Pierwszorzędna Cukiernia Stanisława M. Leszy i s-ka. Grodna, ul. Dominikańska Nr. 24.

Domy handlowe.

Dom Handlowy „POLONIA”. Stowarzyszenie emerytowanych oficerów W. P. Grodna, ul. Dominikańska, Hotel Szwajcarski, m. 1. Ekspert i import: ziemniaków, paszy, drzewa budowlanego, opałowego. Dostawa dla instytucji wojskowych.

Dom Handlowy Gustaw Chudalla s-ka

Grodno, ul. Brzeskiej 22. (Dom Nr. Szarywarski). Zakupuje ziemniaki w każdej ilości, jak również artykuły spożywcze; dostawia także dla instytucji wojskowych, rządowych.

Polski Dom Handlowy.

Grodno, ulica Brygidzka 7, tel. 247.

Eksport i Import wszelkiego rodzaju towarów. Zakupno i sprzedaż ziemniaków, wszelkiego drzewa i lasów.

Materiały budowlane.

H. Klemmner, Grodna, Horodniczańska Nr. 5, tel. 141. Artykuły budowlane: wapno, cement i węgiel kamienny, wyroby betonowe i studnie betonowe.

Księgarnie.

„Grodzka” Księgarnia i Skład Przyb. i s-ka, ul. Dominikańska Nr. 10 Jedyna i najtańsza sprzedaż w

wielkim wyborze książek różnorodnej treści. Materiały piśmienne hurtowo i detalicznie.

Grodno ul. Zamkowa Nr. 2.

Baltycko-Amerykańska Linia.

Jedyna regularna komunikacja bez przesiadania, Gdańsk — Nowy-York, Gdańsk — Kanada. Wszelkich informacji ustnie i pisemnie udzielamy bezpłatnie.

Tartaki, stolarnie i drzewo.

„Szar”. Tartak Parowy i Stolarnia. Właściciele: A. J. Kalecki, S. Szymonowicz, Sz. Fruch i I. Dereczynski w Grodnie (Forststadt) przy ul. Młynarskiej 4, telefony: 150, 238, 237.

Rost Bawarski. Przemysł leśny, Grodna ul. Podolna 5, tel. 205.

Sól i śledzie.

Ch. Brannwald, Policyjnym 3 tel. 154. Prowadzi śledzi, najrozmaitszych gatunków z pierwszorzędnej ręki po cenach najniższych.

Browar parowy

J. Margelisz, Grodna, ul. Ogródowa 2, tel. 120.

Skóry i farby anilinowe.

J. Kozłowski i syn w Grodnie, Hurtowy skład farb anilinowych, Kantor i składy ul. Dominikańska 4 i 8, tel. 46.

Białostocka Hurtownia skór, Oddział w Grodnie, ulica Dominikańska nr. 23, obok firmy S. Szantera poleca wszelkie gatunki skór po cenach przystępnych.

Młyn parowy.

B. Kossowski, Grodna ul. Policyjna 6 tel. 118.

Sklepy spożywcze i sprzedaż alkoholi.

Stanisław Krawczyński. Sklep spożywczy i sprzedaż win i wódek w różnych gatunkach, Grodna, ul. Dominikańska Nr. 131 w domu Sądu Okręgowego.

Sukno i towary białe.

S. Janowski. Skład sukna cywilnego i wojskowego. Grodna, ul. Dominikańska Nr. 5, tel. 49.

Fabryki.

Towarzystwo „Ch. Pringold”. Fabryka maszyn i odlewów, Grodna, tel. 233. Specjalność: maszyny i narzędzia rolnicze, młyny parowe, wodne, tartaki i t.d.

Tartak i hoblarnia „Ponimuh”

J. Margelisz, Przedmieście Forststadt tel. 208.

Wódki i likiery.

Skład win wódek, i likierów (szuka do pnia. Egzystuje od 1880 r. Grodna, ulica Brygidzka Nr. 1, (dom własny) tel. 50.

Nadleśnictwo Knyszyńskie

(początek Wazilków pod Białymstokiem)

Zawiadamia, że w dniu 11 i 15 września, o g. 12, odbędzie się na osadzie Kątrynka przetarg ustny na niżej podane materiały drzewne:

Lp. nr.	Termin	Odda	Sortyment	Ilość szt.	Odległość od stacji	Uwagi
1	Rybniki	141-144 120	Podkłady kolejow. sos.	około 4500	Czarny-błok 1-2 km.	Pookupanie
		116	Kolki do plotów	20,000	Czarny-błok 4-6 km.	
2	Chraboly	140	Ślapy teleg.	470	st. Knyszyn 5 km.	Przebieg podprute z jednej strony
4	Nowiny	3	Budulec sos. i świerk. z 1920/21 r.	500 m ³	od m. Jasiołnowka 5 km	w korze

N-ctwo nie odpowiada za dokładną ilość i jakość drewna.

Przed przystąpieniem do licytacji należy wnieść gotówkę wadium w wysokości 10% od ceny wywoławczej.

Blisze warunki objaśni na miejscu pod powyższym adresem

Nadleśnictwo.

DOKTOR
Leon Kryński
specjalnie choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.
(oświetlenie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od 9-11 i 4-7.
4885 Białystok, Lipowa Nr. 23-26-20

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne i skórne.
Białystok, Kilińskiego 8
przyjmuje od 9-11 i 4-7.
2811 Telefon 263. 26-21

Dr. Szacki
Choroby uszu, gardła i nosa
ul. Sienkiewicza 5
przyjmuje od 9-11 i 4-7.
339 Białystok. 28-1

Pierwsza krajowa Fabryka cukierków
A. SOFERA
Fabryka: Grodna, ul. Narodowa 2.
Sprzedaż detaliczna: Plac Batorego 11.

Dr. NEUMARK
b. ordynator Piotrogrodzkiego Alerżjowego szpitala wenerycznego
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe (608-914) od 10-12 i od 3-4 p.p.
ul. Kilińskiego Nr. 11 (b. Niemiecka.)
28-2 w Białymstoku. 3321

Dr. P. Klamirski
CHOROBY uszu, gardła i nosa
BIAŁYSTOK, ul. Monopelowa Nr. 10
przyjmuje od 9-11.
579 21-1

Zapisujcie się na czł. „Czerw. Krzyża”.

BIALYSTOK.
KINO-TEATR
APOLLO

Dziś ŻONA PROKURATORA

Z pamiętnika kobiety pięknej—
lecz bardzo, bardzo-lekkomyślniej.

MADY CHRISTIANS

Dramat współczesny w 6 ciu aktach.
Słynna, odtwórczyni 4 głównych ról
w obrazie „JEJ OCZY”

w roli głównej Początek o g. 6.

Od godz.
1 do 3

przedstawienia po znizonych cenach od 200 marek

W MOCY SZALEŃCA 3

seria
słynnego
obrazu

— LUDZIE I BESTJE

Początek
o g. 1, 2 i 3-ej.

Ameryk. dramat w 6 ciu aktach

Każda seria oddzielna całość

Otwarcie
Sezonu
Jesiennego.

Od 1-4 godz. popołudniu

6 Człowiek bez trwogi

W roli głównej

ostatnia seria

Elmo Lincoln

BIALYSTOK.
Kino
„MODERN”

Dziś
po raz ostatni.

Od poniedziałku 4 września

Fryderyk Wilhelm I tyran ukoronowany

dramat historyczny w 6 aktach z czasów
imperializmu pruskiego

Zdjęcia dokonano w pałacach królewskich w Berlinie i Poczdamie.

Wieczorem od godz. 6-ej

Wyśniony królewicz

oryginalny dramat w 6 aktach

W roli głównej Kathleen Williams

gwiazda Nowego Jorku.

W rolach głównych:

Erpa MORENA — Alb. STEINBRÜCK



LOKOMOBILE KOTŁY PAROWE

nowe lub mało używane—przenosne i stałe
we wszystkich zadaniach wielkościach.
dane: Maszyny parowe, rezerwuary, pale-
niska kilkustopniowe, żelazne kominy, ma-
szyny do obrabiania drzewa, zupełnie
urządzenia fabryczne (m. p.)

ARTUR LOEWENSTEIN,

Tow. Akc. Berlin W. Motzstr. 69.

Adres telegraf. Dalstra Berlin

Zdolni zastępcy poszukiwani.

Kupcy otrzymują wysoki rabat.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki F. PREŃSKIEGO

w Grodnie, ul. Dominikańska 18.

(Firma egzystuje od roku 1892.)

Posiada: całe składowe wieloletnie
najlepiej transport materiałów w
różnych gatunkach, tak firm krawie-
wych jak i zagranicznych, jak rów-
nież przyjmuje: obywateli z mater-
iałów krawieckich.

Wykonanie bardzo szybkie i p. kraw-
skie.

Wielki wybór różnych par gumy

wych, tak męskich jak i damskich.

25-1 173

II. TARGI WSCHODNIE

we Lwowie od 5-15 września 1922.

Dzień otwarcia 5 września 1922 roku.

CENTRALNY RYNEK

zakupów fabrykatów i surowców

KUPCY I UCZESTNICY

zechcą, celem uzyskania mieszkania,

zgłaszać się listownie lub osobiście

jaknajrychlej do BIURA MIESZKANOWEGO Targów Wschodnich, Lwów,
ul. Senatorska 6.

Polskotężniolizy środek przeciwko 66 7-1

Oslabieniu i wycieńczeniu organizmu,
Niemocy, małokrwistości (anemii)
Brakowi apetytu, ziemu trawieniu i t. p.

Pigułki Siłotwórcze

Wyr. Lab. Farm. „A. Nowalski” w Warszawie
Miodowa 5.
Skutek, wprost zdumiewający, ujawnia
się już po zużyciu pierwszego flakonu.
Zadajcie w aptekach i składach aptecznych.

Doktor Józef Huszczo

choroby oczu i uszu

powrócił

BIALYSTOK, ul. Rylski 20 № 3

Doktor Gurwicz

Spec. choroby skórne, weneryczne

i noszypłciowe.

Lecz. promieniami Rentgena

Przyjmuje od g. 10-11 i 4-8

25-20 Białystok, Lipowa 11. 430

Doktor Zofja Lew

choroby weneryczne i skórne

przyjmuje od 11-1 i od 5-7

Lipowa № 1

Beczki żelazne, kotłowozy

w każdej zadanej wielkości dostawia według

samowolności

41/2 Artur Loewenstein, 4-1

Tow. Akc. Berlin, Motzstr. 69.

Adres telegraf. Dalstra Berlin

Poszukują się adolynych zastępców.

Kamienie żółciowe

ZMIERZA I USUWA BEZ BÓLU Cholekinaza B. Niemojewskiego

Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dolku podsercowym
(gdzie schodzą się zebra). Pobołowania w wątro-
bie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i metna lub też
bezbarwna jak woda, rzęka obłożona, ciemna i kwas w ustach.
Objawy (późniejsze). Wzrost i burzenie
w karkach, bóle i zawroty głowy. Objawy (późniejsze).
Wzrost i burzenie w karkach, bóle i zawroty głowy.
Wzrost i burzenie w karkach, bóle i zawroty głowy.
Wzrost i burzenie w karkach, bóle i zawroty głowy.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

Aptekarz - fizjolog B. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy-Swiat № 5.

50-1

TERMOMETRY

złoty kio

WODY MINERALNE

złoty kio

Apteka A. WIERZBIĘTY.

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 94

Telefon 935

Dotychczasowa wysyłka na prowincję wszelkich artykułów

4-1

Maszyny do pisania „UNDERWOOD”

wszystkich rozmiarach zawsze do
składzie i także dostawia na
złoty, oraz dostawia i przerobi

maszyn.

Zygmunt Bruzgo.

Białystok, Siemkiewicz № 12.

tel. 390.

Ogłoszenia drobne.

białostockie

Zgubiono kartę po-

wolania, wyd. w

Białymstoku, przez

P.K.U., na imię Bere-

ja Sokoł, zam. przy

ul. Kmieckiej № 37.

Zgubiono dowód oso-

bisty na imię A-

rona Kagan, zam.

przy ul. Warszaw-

skiej № 85.

Zgubiono paszport
niemiecki, na imię
Mordche Sulkes, zam.
przy ul. Pięknej № 5.
614

Zgubiono paszport
niemiecki, na imię
Mordche Sulkes, zam.
przy ul. Pięknej № 5.
615

Skradziono paszport
polski, na imię Hi-
polita Rajeckiego,
zam. przy ul. Marja-
mowski № 12. 649

Skradziono dowód o-
sobisty na imię
Izraela Wasilkow-
skiego, zam. przy
ul. Kilińskiego № 15.
702

Grodzińskie.
Poszukiwanie pracy,
osoba młoda, nie-
zależna, pracowita,
cisza, poszukuje pra-
cy do gospodarstwa
ewentualnie do sa-
motnego. Wiadomość.
Płaskowa 11 m. 5.
Grodz. 211 623

Zgubiono pomiędzy
Molotczyzną i
Grodnem (płac Bato-
rego) portfel zawie-
rający 20.000-mk oraz
następujące doku-
menty na nazwisko
Aleksandra Janzure-
wicz: paszport i do-
kument wojskowy ro-
syjski, kartę przegła-
dową na konia, na
nazwisko Maciej
Janzurewicz. Zna-
laza zechce oddać
dokumenty do p. Szy-
manowskiego, ul. Do-
minikańska № 10, za
wynagrodzeniem.

Zgubiono paszport
polski wydany
przez Starostwa
Grodzińskie w roku
1919 na nazwisko:
Antoni Wittman ze
wsz. Kasiolowszczyzna
gmina Orze, pow.
Grodziński, 651 215

Do sprzedania
Dwa 3 domy.
Zgłosić się do Ale-
ksandra Jarmoszewi-
cza, ul. Podolna № 61
Grodno. 601 210

Nauczycielka pol-
niska z wyśzszem
wykształceniem, po-
szukuje 1 lub 2 pokoi
za lekcje lub opłatę.
Laskawe oferty pod:
Mieszkanie 25 przy-
muje redakcja. 636

Popularny prze-
mysł polski.

Zgubiono dnia 27
sierpnia 1922 pa-
szport wydany przez
Starostwo Grodzien-
skie w roku 1921 na
nazwisko Józefa Nie-
dziedzkiej wraz z
dzieci: 1) Zygmun-
tem, 2) Zofją, 3) Jan-
ną. 602 220

Zgubiono paszport
niemiecki, na imię
Mordche Sulkes, zam.
przy ul. Pięknej № 5.
614

Skradziono paszport
polski, na imię Hi-
polita Rajeckiego,
zam. przy ul. Marja-
mowski № 12. 649

Skradziono dowód o-
sobisty na imię
Izraela Wasilkow-
skiego, zam. przy
ul. Kilińskiego № 15.
702

Grodzińskie.
Poszukiwanie pracy,
osoba młoda, nie-
zależna, pracowita,
cisza, poszukuje pra-
cy do gospodarstwa
ewentualnie do sa-
motnego. Wiadomość.
Płaskowa 11 m. 5.
Grodz. 211 623

Zgubiono pomiędzy
Molotczyzną i
Grodnem (płac Bato-
rego) portfel zawie-
rający 20.000-mk oraz
następujące doku-
menty na nazwisko
Aleksandra Janzure-
wicz: paszport i do-
kument wojskowy ro-
syjski, kartę przegła-
dową na konia, na
nazwisko Maciej
Janzurewicz. Zna-
laza zechce oddać
dokumenty do p. Szy-
manowskiego, ul. Do-
minikańska № 10, za
wynagrodzeniem.

Zgubiono paszport
polski wydany
przez Starostwa
Grodzińskie w roku
1919 na nazwisko:
Antoni Wittman ze
wsz. Kasiolowszczyzna
gmina Orze, pow.
Grodziński, 651 215

Do sprzedania
Dwa 3 domy.
Zgłosić się do Ale-
ksandra Jarmoszewi-
cza, ul. Podolna № 61
Grodno. 601 210

Nauczycielka pol-
niska z wyśzszem
wykształceniem, po-
szukuje 1 lub 2 pokoi
za lekcje lub opłatę.
Laskawe oferty pod:
Mieszkanie 25 przy-
muje redakcja. 636

Popularny prze-
mysł polski.

DENTYSTA-LEKARZ
J. JOSEF
po powrocie znowu przyjeżdża
Lwów, 20-1 412